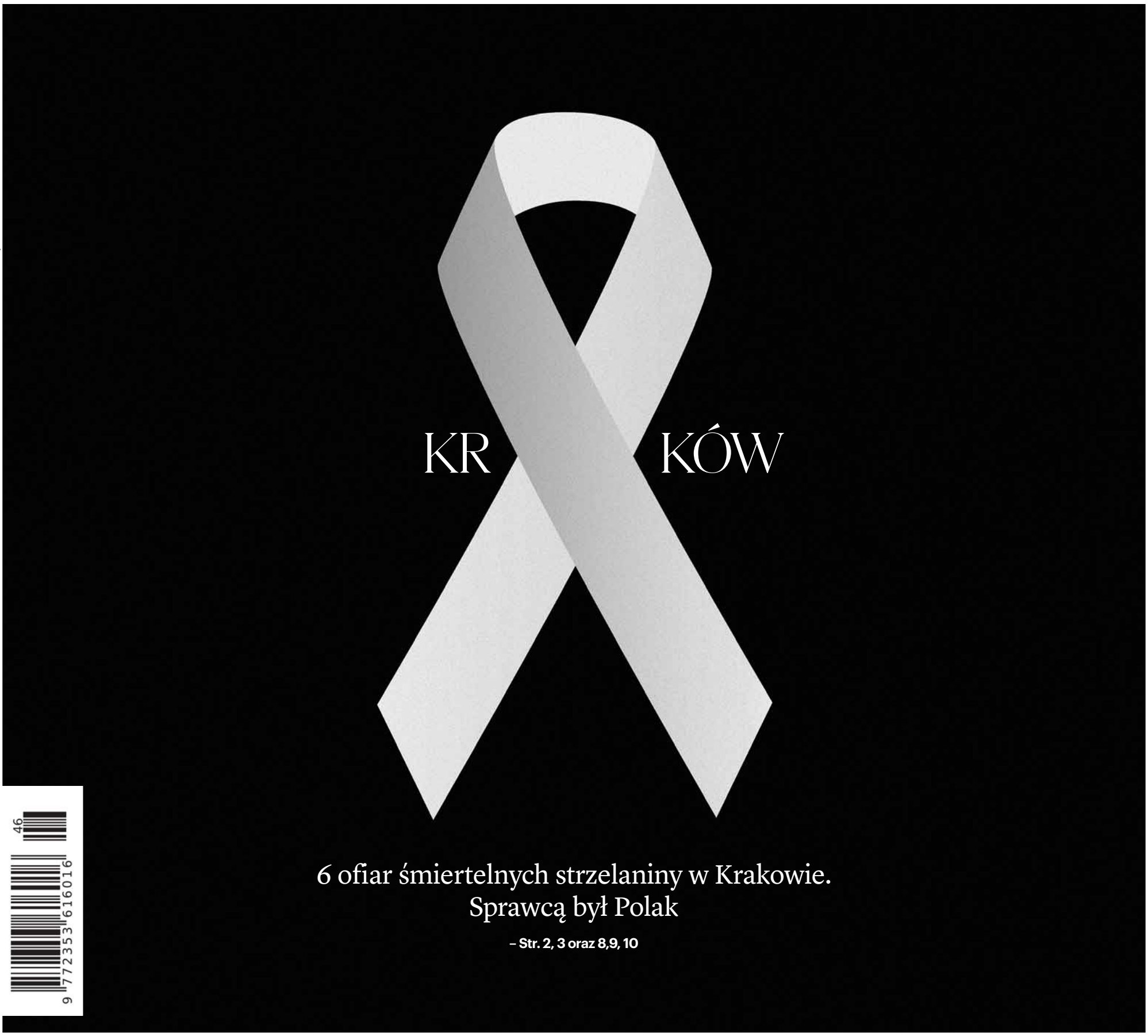
Poniedziałek, 9.11.2026 | Nr 261 (24 923) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT) | **www.dziennikbaltycki.pl** | Nr ISSN 2353-6160 | Nr indeksu 350-028

81 *lat*

Dziennik Bałtycki



6 ofiar śmiertelnych strzelaniny w Krakowie. Sprawcą był Polak

– Str. 2, 3 oraz 8,9, 10

9 772353 616016 46

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pomorze

Groźby, wyzwiska i setki tysięcy zgłoszeń na numer 112!: Statystyki ujawniają szokujące liczby w naszym regionie **– Str. 4**



FOT. ARCHIWUM

Pomorze

Trwają przygotowania do parad niepodległości: w Malborku odbędzie się natomiast tradycyjna... procesja **– Str. 5**

Poradnik

Zasiłek opiekuńczy i macierzyński: prostsze wnioski i mniej formalności – sprawdź szczegóły **– Str. 6**



FOT. FREEPIK.COM

eprasa.pl 74df63fb46

POLECAMY

JUTRO: Ważne zmiany w przepisach ŚRODA: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się sam

9.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Jerzy, Bohdan, Małgorzata
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk

2001 r. Oddano do użytku nowy most wantowy nad Martwą Wisłą, łączący ul. Elbląską z ul. Sucharskiego.

Konstrukcja imponuje swoimi parametrami technicznymi. Całkowita długość przeprawy wynosi 372 metry, a jej najbardziej charakterystycznym elementem jest potężny, pojedynczy pylon w kształcie odwróconej litery „Y", wznoszący się na wysokość aż 97 metrów. To właśnie z niego rozchodzi się wachlarz stalowych lin nośnych, które podtrzymują pomost. W momencie otwarcia był to największy most z jednym pylonem w kraju. Nowa przeprawa pozwoliła na wyprowadzenie ciężkiego ruchu tranzytowego z historycznego centrum Gdańska.
Otwarła nowoczesne połączenie drogowe dla dynamicznie rozwijającego się Portu Północnego i terminalu kontenerowego DCT, łącząc je bezpośrednio z siecią dróg krajowych w kierunku Warszawy i Łodzi.
Most stał się nie tylko technicznym sukcesem, ale też nową, architektoniczną ikoną Gdańska, doskonale widoczną z wielu punktów miasta.

Świat

1989 r. Upadek Muru Berlińskiego: symboliczny koniec Żelaznej Kurtyny dzielącej od 1945 roku Europę.

Stolica Niemiec została podzielona na część zachodnią, wchodzącą w skład RFN, i część wschodnią, będącą częścią NRD. W dawnej strefie sowieckiej, władzę sprawowała Socjalistyczna Partia Jedności SED, a NRD stała się sowieckim satelitą najdalej wysuniętym na zachód. Kraj był przedmurzem socjalizmu w Europie.
Do 1961 r. ponad 2 miliony Niemców z NRD uciekło do RFN.
Wielu dokonało tego przechodząc ze wschodniej do zachodniej części Berlina. Aby temu zapobiec, komunistyczne władze NRD, w nocy z 12 na 13 sierpnia 1961 r. zaczęły wznosić mur oddzielający Berlin Wschodni od Zachodniego. 47-kilometrowy mur stał się granicą między światem Zachodu i blokiem państw komunistycznych, symbolem podziału Europy i zimnej wojny. Musiało upłynąć aż 28 lat, aby został obalony, a Niemcy i Europa zjednoczone.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
10°C/5°C

jutro
10°C/7°C

Felieton



Dariusz Olejniczak: Bezpieczeństwa trzeba pilnować nie tylko na ulicach i nie tylko z bronią w rękach

Szef magazynu „Rejsy"

W lipcu 2014 roku Michał L. wjechał samochodem osobowym na popularny sopocki Monciak i staranował 23 ludzi. Cudem nikt nie zginął. Sprawca okazał się niepoczytalny, w związku z tym sprawę o usiłowanie zabójstwa umorzono, a 32-latek trafił do szpitala psychiatrycznego. Nikt jeszcze wówczas nie mówił o tym, że Polska straciła status kraju bezpiecznego, wolnego od terroryzmu. Podobnie, jak wtedy, gdy w czerwcu 2022 roku Maciej P. wjechał na Długi Targ w Gdańsku i w szaleńczym rajdzie potrącił dwie osoby. Wkrótce i on został uznany za całkowicie niepoczytalnego w chwili popełniania przestępstwa.

Teraz, kiedy Michał O., jadąc rozpędzonym samochodem przez Rynek Główny w Krakowie zastrzelił 6 osób, pojawiły się w przestrzeni publicznej opinie, że nasz kraj przestał być bezpieczny i utracił unikalny charakter enklawy spokoju w coraz bardziej niespokojnej Europie.

To opinia w części prawdziwa. Nie w pełni, bo o tym, czy i w jakim stopniu Polska jest na tle reszty kontynentu bezpieczna, decyduje wiele czynników – tragedia w Krakowie jest jednym z nich – ale nie jedynym i choć dziś trudno to jeszcze przyjąć do wiadomości, nie decydującym.

Z pierwszych informacji, jakie do nas docierają, Michał O. ma problemy psychiczne. Podobnie, jak sprawcy dwóch wspomnianych na wstępie ataków dokonanych w miejscach publicznych na przypadkowych ludzi. Jeśli tak jest rzeczywiście, to po pierwsze w kwestii bezpieczeństwa zawiódł bardzo istotny czynnik, mianowicie test psychologiczny, który przechodzą osoby ubiegające się o pozwolenie na broń, a Michał O. takie pozwolenie uzyskał. Zawiodła metodyka badania, albo osoba je przeprowadzająca i opracowująca wyniki.

Może okazać się, że zabójca nawiązał, choćby za pośrednictwem sieci, kontakt z kimś lub z organizacją, która zmanipulowała go i doprowadziła do tak dramatycznego postępowania. Nie jestem przekonany co do tej hipotezy, ale mogę się mylić. Czy w takim przypadku odpowiednie służby mogły zapobiec tragedii?

Wróćmy do kwestii stanu bezpieczeństwa w Polsce. To nie jest tak, że tragedia w Krakowie jest incydentalnym przypadkiem, choć oczywiście jej skala działa na wyobraźnię i przeraża. Tylko że podobnych – na mniejszą skalę – niebezpiecznych zdarzeń mieliśmy w ostatnich tygodniach(!) całkiem sporo. Kilka dni temu strażniczki miejskie obezwładniły mężczyznę biegającego z nożem po galerii handlowej w Warszawie. W październiku w jednej z krakowskich aptek 24-letni mężczyzna ranił trzy osoby. Także w październiku w kilku mazowieckich szkołach doszło do ataków z użyciem noża – kilka osób zostało rannych, a woźna szkoły w Nowinach zmarła w wyniku odniesionych ran. 27 października w sklepie w Skarzysku-Kamiennej młoda kobieta zaatakowała 77-latkę zadając jej cios nożem.

Na przestrzeni kilku lat równie groźnych zdarzeń można by pewnie wyszukać więcej w policyjnych kronikach, a mimo to do sobotniego popołudnia żyliśmy w przeświadczeniu, że Polska to bardzo bezpieczny kraj. Podobnego zdania byli dotąd turyści z Europy Zachodniej. Wielu z nich w swoich ojczyznach czuło się mniej bezpiecznie niż u nas.

Nie miejsce tu, by przytaczać zestawienie wszystkich strzelanin, zamachów bombowych, ataków nożowników, gwałtów, wojen gangów, zamieszek i zniszczeń, jakie ze swoich ulic Europejczycy znają od lat.

Naprawdę, nasze przeświadczenie o życiu w bezpiecznej enklawie na tle sytuacji w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii ma całkiem solidne podstawy. Nie zagraża nam dziś terroryzm znany z tamtejszych miast. To co nam na poważną skalę doskwiera to ataki hybrydowe, dezinformacja i nieodpowiedzialna, tak zwana klasa polityczna.

Obniżenie bezpieczeństwa zwanego publicznym jest jednak faktem. Smutne, że trzeba było tragedii by dotarło to do nas. Moim zdaniem podstawowe znaczenie w tej kwestii ma powszechny stan naszego zdrowia psychicznego. Na tym froncie zawodzą wszelkie bariery, od kondycji opieki zdrowotnej w obszarze psychiatrii, po nieokiełznane media społecznościowe i ich rolę w dewastacji zarówno umysłów, jak i dusz Polaków. Dalej można mówić, i nie będę w tym pierwszy, o rozpadzie dotychczasowych więzi społecznych, przemianach we wzajemnych relacjach oraz błędach we wciąż niedoskonałym systemie edukacji. Jak się okazuje, resorty zdrowia i edukacji mają ogromne znaczenie we współczesnym łańcuchu bezpieczeństwa państwa.

Jeśli chcemy myśleć o tym, by status bezpiecznej enklawy utrzymać, to poza należytym zabezpieczeniem miejsc publicznych, sprawnym działaniem wywiadowczym, niezbędne są działania naprawcze w tych obszarach, o których wspomniałem.

Najważniejsze jest chyba jednak, byśmy w świecie pełnym bodźców i przeładowanym informacjami, w którym miotamy się od skrajnego indywidualizmu i fałszywie rozumianej wolności, po zbiorowe wzmożenia równie fałszywie pojmowanych wspólnot, nie zatracali fundamentalnych cech człowieczeństwa. Byśmy byli uważni na to co wokół i na innych ludzi obok nas.

eprasa.pl 74df63fb46

POMORZE

„W uszach brzmi mi trzask wystrzałów”. Leszek Bonna był świadkiem wydarzeń w Krakowie

Martyna Kucybała

Wicemarszałek województwa pomorskiego Leszek Bonna przebywał w sobotę, 7 listopada, wraz z rodziną w Krakowie. W mediach społecznościowych opisał, co widział i słyszał na Rynku Głównym.



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Wczoraj na ulicy Długiej i Długim Targu były tłumy

Do Krakowa wicemarszałek Leszek Bonna udał się wraz z rodziną, by świętować 90. urodziny jego teściów. W momencie ataku spacerował w okolicach Sukiennic i kościoła Mariackiego. W pewnym momencie w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza pojawił się śmigłowiec ratunkowy, a rynek został zabezpieczony przez służby. - W ułamku sekundy piękny, świętowany z bliskimi dzień ustąpił miejsca niedowierzaniu i paraliżującemu lękowi - napisał wicemarszałek na Facebooku. Dodał, że w uszach brzmi mu jeszcze suchy trzask wystrzałów. - Dziękuję opatrzności, że żyjemy - dodał.

Wicemarszałek podkreślił, że jego bliscy są bezpieczni, jednak pełni smutku i niepokoju. Jednocześnie wyraził solidarność z ofiarami ataku, ich rodzinami oraz wszystkimi osobami, które znalazły się w centrum wydarzeń. Podziękował również ratownikom i służbom za ich działania na miejscu. - Doceniajmy każdą wspólną chwilę z bliskimi. Życie jest niezwykle kruche - zakończył swój wpis.

W weekend w Trójmieście wzmocniono siły policyjne. Jak przekazał „Dziennikowi Bałtyckiemu” Michał Branicki z Urzędu Miejskiego w Gdańsku w okolicę centrum w sobotę zostały skierowane dodatkowe patrole Straży Miejskiej. Sprawdzane są również zabezpieczenia dróg wjazdowych przy strefach nieprzeznaczonych dla ruchu aut [np. wysuwane „słupki” – dop.red.].

- Obecność służb zostanie zwiększona. Dokonujemy również przeglądu zabezpieczeń w Śródmieściu Gdańska – zapewnił tuż po godzinie 17 we wpisie na platformie społecznościowej wiceprezydent Gdańska, Piotr Borawski, który zadeklarował również solidarność z mieszkańcami Krakowa i zaapelował: - Proszę Was bardzo, uważajcie na dezinformację, która ma w tej chwili wywoływać strach i emocje. Polegajcie na zweryfikowanych komunikatach służb.

- W rejon Śródmieścia skierowano dodatkowo policjantów. Pracujemy zgodnie z wprowadzonym drugim stopieniem BRAVO oraz BRAVO-CRP - poinformowała mł. asp. Aleksandra Kluge, oficer prasowa policji w Gdańsku.

Wczoraj w Gdańsku, w Gdyni czy Sopocie spacerowiczów nie brakowało. Wszędzie było słychać komentarze dotyczące wydarzeń w Krakowie. Patrole policyjne też były widoczne.

(JW)

POMORZE

Solidarni z Krakowem. Nasze myśli są z ofiarami, ich rodzinami i rannymi

Ryszard Pawłowski

W dniach 8 i 9 listopada w całej Polsce obowiązuje żałoba narodowa ogłoszona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym w wielu miejscach kraju, również w Gdańsku, wprowadzono symboliczne gesty upamiętniające ofiary tragicznych wydarzeń. Flagi państwowe zostały opuszczone do połowy masztów.



FOT. GDYNIA.PL

Trwa żałoba narodowa

Władze Gdańska poinformowały o szczególnych działaniach związanych z obowiązującą żałobą. Na budynkach publicznych pojawiły się flagi opuszczone do połowy masztów. Narodowe barwy będzie można zobaczyć także na autobusach i tramwajach kursujących po mieście. Jak podkreśla prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, są to symbole pamięci, szacunku i solidarności.

„Ze smutkiem przyjmuję wiadomości napływające z Krakowa. Doniesienia o ofiarach śmiertelnych i osobach rannych są wstrząsające. W tych trudnych chwilach moje myśli są z osobami poszkodowanymi, ich bliskimi oraz rodzinami ofiar. Łączę się z nimi w bólu i składam wyrazy współczucia. Życzę rannym siły i szybkiego powrotu do zdrowia, a ich bliskim - wytrwałości i nadziei. W Miasto Gdańsk jesteśmy w stałym kontakcie z Policją i na bieżąco śledzimy rozwój sytuacji, dbając o bezpieczeństwo wszystkich mieszkanek i mieszkańców naszego miasta” - napisała Dulkiewicz.

Prezydent miasta zwróciła się również z apelem do organizatorów wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych i sportowych. Poprosiła, aby w miarę możliwości rozważyli odwołanie zaplanowanych imprez lub przeniesienie ich na inny termin. Jednym z najbardziej symbolicznych momentów związanych z rozpoczęciem żałoby w Gdańsku było opuszczenie flagi na najwyższym maszcie w mieście, znajdującym się na Górze Gradowej. Uroczystość odbyła się w niedzielę o godzinie 9.00.

Podobny gest wykonano na gmachu Urzędu Miejskiego oraz przy innych budynkach instytucji publicznych. W ten sposób miasto włączyło się w ogólnopolskie upamiętnienie ofiar. Podobnie jest w Gdyni w innych pomorskich miastach.

„Ze smutkiem i ogromnym niepokojem przyjmuje wiadomości napływające z Krakowa. Myślami jestem z poszkodowanymi oraz ich bliskimi oraz wszystkimi, których dotknęła ta tragedia. Rannym życzę szybkiego powrotu do zdrowia, a ich rodzinom i bliskim – siły i wytrwałości w tych trudnych chwilach. Na przemoc nie ma zgody i usprawiedliwienia. Bezpieczeństwo mieszkańców jest naszym absolutnym priorytetem. W Gdyni jesteśmy w stałym kontakcie z Policją i na bieżąco monitorujemy sytuację, dbając o bezpieczeństwo Gdynianek i Gdynian. Gdynia solidaryzuje się z Krakowem. W tych trudnych chwilach jesteśmy razem z Wami” - napisała prezydent Gdyni, Aleksandra Kosiorek.

Na czym polega żałoba narodowa

Żałoba narodowa to szczególna forma wyrażenia wspólnego smutku i szacunku wobec osób, które zginęły w wyniku tragicznych wydarzeń, katastrof lub innych dramatycznych okoliczności. Może być również ogłaszana w związku ze śmiercią osób szczególnie zasłużonych dla państwa. W Polsce decyzję o jej wprowadzeniu podejmuje Prezydent RP w drodze rozporządzenia, wskazując przyczynę oraz okres obowiązywania.

„Gorący apel do polityków wszystkich opcji: nie grajcie tą tragedią. Wyjaśnimy wszystkie okoliczności tej zbrodni”

DONALD TUSK
Premier RP

W czasie żałoby narodowej najważniejszym widocznym symbolem jest opuszczenie flag państwowych do połowy masztów. Dotyczy to przede wszystkim urzędów, instytucji państwowych i innych obiektów publicznych. Często stosowanym zwyczajem jest również umieszczanie na flagach czarnych wstęg, symbolizujących żałobę.

Warto jednak pamiętać, że ogłoszenie żałoby narodowej nie oznacza automatycznego zakazu organizowania wydarzeń publicznych. Koncerty, zawody sportowe, spektakle czy inne zaplanowane imprezy mogą się odbywać, o ile przepisy szczegółowego rozporządzenia nie stanowią inaczej. Organizatorzy powinni jednak uwzględnić wyjątkowy charakter tych dni. Przyjętym zwyczajem jest między innymi poprzedzanie wydarzeń minutą ciszy lub innym symbolicznym gestem upamiętnienia.

Żałoa nie wiąże się także z obowiązkiem zamykania sklepów, restauracji czy miejsc pracy. Działalność gospodarcza i codzienne funkcjonowanie instytucji mogą odbywać się normalnie. Nie ma również ogólnego nakazu odwoływania wszystkich wydarzeń rozrywkowych.

eprasa.pl 74df63fb46

POMORZE

Groźby, wyzwiska i setki tysięcy zgłoszeń na numer 112! Pomorze ujawnia szokujące liczby

J. Surażyńska, E. Okoniewska

Jeden telefon może kosztować nawet 1500 zł, a za groźby wobec operatora można trafić za kratki! Pomorskie statystyki numeru 112 pokazują skalę niezasadnych zgłoszeń. Problem jest ogromny. Sprawdziliśmy, gdzie kończy się zwykła pomyłka, a zaczyna odpowiedzialność karna.

Jeszcze w 2023 roku ponad połowę zgłoszeń na pomorski numer alarmowy 112 uznawano za fałszywe lub niezasadne. Dwa lata później sytuacja wyglądała nieco lepiej. Liczba takich zgłoszeń spadła o ok. 180 tysięcy. Mimo tej poprawy statystyki nadal mogą zaskakiwać. Sprawdziliśmy, jak zmieniała się sytuacja na Pomorzu i jakie konsekwencje grożą za celowe blokowanie numeru alarmowego.

Setki tysięcy niezasadnych zgłoszeń

Z danych przekazanych przez Pomorski Urząd Wojewódzki wynika, że w 2025 roku operatorzy numerów alarmowych odebrali 879 465 zgłoszeń. Spośród nich 387 779 zakwalifikowano jako fałszywe lub niezasadne. Stanowiły one 44,09 proc. wszystkich odebranych zgłoszeń.

Choć liczba wciąż jest bardzo wysoka, dane z ostatnich lat pokazują wyraźną poprawę. W 2020 roku operatorzy odebrali 974 058 zgłoszeń, z których 522 118 uznano za fałszywe lub niezasadne. Stanowiły one 53,6 proc. wszystkich przypadków. Rok później liczba zgłoszeń wzrosła do 1 025 588, przy czym 505 493 zakwalifikowano jako niezasadne, czyli niespełna połowę. W 2022 roku zarejestrowano 1 004 585 zgłoszeń, w tym 479 324 fałszywe lub niezasadne, co stanowiło 47,7 proc.

Rok 2023 przyniósł ponowny wzrost. Operatorzy odebrali wówczas 1 074 631 zgłoszeń, z czego aż 574 311, czyli 53,4 proc., uznano za fałszywe lub niezasadne.

Poprawa nastąpiła w kolejnych dwóch latach. W 2024 roku spośród 956 547 zgłoszeń jako fałszywe lub niezasadne zakwalifikowano 454 788, czyli 47,5 proc. Natomiast w 2025 roku liczba takich zgłoszeń spadła do 387 779.

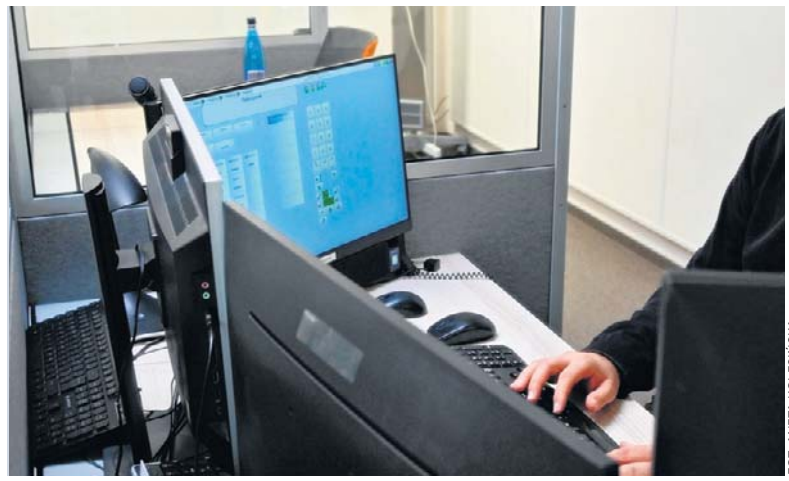
Oznacza to, że w ciągu zaledwie dwóch lat skala fałszywych lub niezasadnych zgłoszeń zmniejszyła się o 186 532, czyli o ponad 32 proc. Zarówno ich liczba, jak i udział w ogólnej liczbie zgłoszeń były w 2025 roku najniższe w całym analizowanym okresie.

Co dzieje się ze zgłoszeniem uznanym za fałszywe?

Nie każde połączenie z numerem alarmowym kończy się skierowaniem zgłoszenia do odpowiednich służb. Operatorzy na podstawie informacji uzyskanych podczas rozmowy oceniają, czy sprawa wymaga interwencji.

- Zgłoszenia zakwalifikowane przez operatora jako fałszywe nie są przekazywane do służb ratunkowych - informuje Anna Kowalewska, inspektor wojewódzki ds. obsługi medialnej, komunikacji społecznej i kontaktów zagranicznych w biurze wojewody.

To ważne rozróżnienie, ponieważ niezasadne zgłoszenie nie musi oznaczać świadomego oszustwa. Może wynikać z pomyłki, przypadkowego połączenia lub próby załatwienia sprawy, która nie należy do kompetencji numeru alarmowego.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Za znieważenie operatora numeru 112 można trafić nawet do więzienia

Ilu dzwoniących świadomie oszukiwało operatorów?

Choć liczba fałszywych lub niezasadnych zgłoszeń jest znana, nie sposób na jej podstawie ustalić, ile osób celowo wprowadzało służby w błąd.

- Nie posiadamy danych pozwalających określić, ile spośród zgłoszeń przekazanych do służb ratunkowych stanowiło świadome wprowadzanie ich w błąd - wyjaśnia Pomorski Urząd Wojewódzki.

Ocena prawdziwości informacji podawanych przez osobę zgłaszającą nie należy do kompetencji Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Weryfikacją zajmują się właściwe służby po otrzymaniu zgłoszenia.

Jedno jest pewne. Numer alarmowy nie może być wykorzystywany do celowego wprowadzania operatorów w błąd lub bezpodstawnego blokowania połączeń. Trzeba pamiętać, że takie zachowanie może mieć konsekwencje prawne.

Zgodnie z art. 66 Kodeksu wykroczeń osoba, która umyślnie i bez uzasadnionej przyczyny blokuje numer alarmowy, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł.

Przepis obejmuje również wprowadzanie odpowiednich instytucji w błąd w celu wywołania niepotrzebnych czynności. Jeżeli wykroczenie doprowadziło do podjęcia takich działań, sąd może dodatkowo orzec nawiązkę do 1000 zł.

Nie oznacza to jednak, że każda pomyłka lub niepotwierdzone zgłoszenie stanowią wykroczenie. Istotne są okoliczności zdarzenia oraz to, czy zostały spełnione przesłanki określone w przepisach.

Wyzwiska i groźby wobec operatorów. Za to również grozi odpowiedzialność

Operatorzy numerów alarmowych podczas wykonywania obowiązków służbowych korzystają z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Za ich znieważenie podczas i w związku z pełnieniem obowiązków może grozić grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do roku, zgodnie z art. 226 Kodeksu karnego.

Z kolei stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia operatora do podjęcia albo zaniechania prawnej czynności służbowej może podlegać artykułowi 224 Kodeksu karnego. W podstawowym przypadku przewiduje on karę do trzech lat pozbawienia wolności.

Ostateczna kwalifikacja prawna zależy od zachowania osoby dzwoniącej i okoliczności konkretnego zdarzenia.

Numer 112 jest od ratowania życia, nie załatwiania codziennych spraw

Mimo spadku liczby niezasadnych zgłoszeń operatorzy wciąż muszą obsługiwać setki tysięcy połączeń, które nie wymagają przekazania do służb ratunkowych.

Nie powinno to jednak zniechęcać mieszkańców do zgłaszania sytuacji, w których istnieje podejrzenie rzeczywistego zagrożenia. Nie trzeba mieć całkowitej pewności, że doszło do niebezpiecznego zdarzenia, aby poprosić o pomoc.

Czym innym jest zgłoszenie potencjalnego zagrożenia w dobrej wierze, a czym innym świadome blokowanie numeru alarmowego. To właśnie na tę różnicę warto zwrócić uwagę, analizując statystyki, które pokazują, jak często mieszkańcy Pomorza korzystają z numeru 112.

W kolejnym numerze „Dziennika Bałtyckiego" napiszemy o problemach pomorskich strażaków z fałszywymi alarmami, ich skali oraz konsekwencjach.

AUTOREKLAMA

0111608860



eprasa.pl 74df63fb46

MALBORK

Kolejny rok na Procesji Niepodległościowej

Radosław Konczyński

W Malborku „świeckiej tradycji" stanie się zadość. Z okazji Święta Niepodległości podczas miejskich obchodów znów nie będzie przemarszu, tylko procesja, mimo że zmieniono trasę, która nie będzie już przecinała drogi krajowej nr 22.



FOT. RADOSŁAW KONCZYŃSKI

Procesja Niepodległościowa to już taka malborska tradycja. Tak „na oko" jest to po prostu przemarsz, ale nazewnictwo ma tu znaczenie

Malborskie obchody Narodowego Święta Niepodległości zawsze rozpoczynają się mszą w intencji Ojczyzny w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Słowackiego, potem przemarsz ulicami i główna uroczystość. To znaczy - przemarsz był dawniej, a od kilku lat odbywa się jako procesja. Taką formułę władze miasta wybierają od 2021 roku, bo... tak łatwiej.

Przemarsz czy marsz (na jedno wychodzi) jest organizowany na podstawie Prawa o zgromadzeniach, które kieruje do szeregu innych ustawowych wymogów, a jest ich cała lista. Natomiast z procesją wiążą się uproszczone procedury, wystarczy po prostu przekazać do zarządcy drogi zwykłą informację, że wydarzenie się odbędzie. Oczywiście, trzeba dołączyć wszystkie szczegóły włącznie z danymi na temat zabezpieczenia uczestników, ale tu nie potrzeba przeróżnych opinii, w tym od policji.

- Dlaczego nie wchodzimy w przemarsz? Ponieważ wiąże się to z procedurą zamknięcia na ten czas drogi krajowej nr 22 – wyjaśniał nam rok temu Jan Tadeusz Wilk, wiceburmistrz Malborka. - Po analizie doszliśmy do wniosku, że grzęźnięcie w tych przepisach nie ma sensu, bo jest prostsza droga. My tylko przechodzimy przez drogę krajową. Nie blokujemy jej, nasz przemarsz nie trwa dłużej niż trzy minuty, a może pięć. Bezsensowne jest uzyskiwanie zgody na zamknięcie tej drogi na pół godziny, na godzinę, na dwadzieścia minut, kiedy ten przemarsz jest incydentalny.

W najbliższą środę przemarsz nie przejdzie już przez DK 22. Urząd Miasta zmodyfikował program obchodów. Główna uroczystość odbędzie się pod Pomnikiem Ignacego Jana Paderewskiego, a nie pod Pomnikiem Armii Krajowej, czyli znacznie bliżej. Trasa będzie prowadziła tylko ulicami miejskimi. Mimo to, ponownie odbędzie się procesja.

- Tak jest prościej i jest to już nasza wieloletnia tradycja - mówi nam teraz wiceburmistrz Wilk. - Zapraszamy na procesję wierzących, niewierzących i wszystkich innych. To nie ma związku z liturgią, tylko z naszym świętem.

I powtarza to, co przed rokiem.

- Jest dużo obostrzeń związanych z zabezpieczeniem imprezy, angażowaniem sił policyjnych na metr kwadratowy, więc po analizie z policją, Strażą Miejską, zarządzaniem kryzysowym stwierdziliśmy, że procesja jest sprawdzoną formułą, dlatego ta część obchodów została zgłoszona jako procesja - mówi nam Jan Tadeusz Wilk.

A dokładnie wniosek składa parafia do Urzędu Miasta jako współorganizator tej części obchodów.

- Gdyby to był normalny przemarsz, a nie procesja, na przykład musielibyśmy zabezpieczyć drogę krajową 55, która znajduje się tuż obok trasy procesji - twierdzi wiceburmistrz. - Tu będzie duże zgromadzenie ludzi, więc DK 55 będzie na procesję zabezpieczona, ale nie zamknięta.

W poprzednich latach trasa procesji miała około 750 metrów długości, tym razem będzie to raptem 250 m, choć można było wybrać trochę dłuższy wariant także tylko po miejskich drogach.

- Były różne warianty, ale stwierdziliśmy, że chcemy więcej czasu poświęcić na widowisko historyczne, które jest przygotowywane na stopniach Starostwa Powiatowegi. Tam się zatrzymamy i będzie część artystyczna, wspomnieniowa - mówi Jan Tadeusz Wilk.

Kościół MBNP, starostwo i Pomnik Paderewskiego znajdują się bardzo blisko siebie.

Gdańska i Gdyńska Parada Niepodległości

W Gdańsku uroczystości odbędą się podobnie jak w latach minionych. Uczestnicy parady przejdą drogą przez całe Stare i Główne Miasto ulicami: Podwale Staromiejskie, Podmłyńska, Rajska, Heweliusza, Korzenna, Kowalska, Targ Drzewny. Dalej trasa będzie biec: Świętego Ducha, Kołodziejską i Tkacką. Z tej ostatniej ulicy paradujący wejdą na Długą.

- 10 listopada, godz. 14.00, uroczystość przy pomniku Józefa Piłsudskiego na Strzyży. W programie m.in. złożenie kwiatów u stóp pomnika. Dodatkowo zaplanowano rozdawanie flag i kotylionów oraz poczęstunek z kuchni polowej.
- środa, 11 listopada:od godz. 9.00 na ul. Podwale Staromiejskie formowanie Parady Niepodległości;
Od ok. 9.45, w okolicy Placu Kobzdeja, rozdawanie flag i kotylionów mieszkańcom;
10.30, Start Parady, którą zainauguruje bicie w dzwony kościoła św. Katarzyny;
Wspólne zdjęcie oraz śpiewanie pieśni i piosenek (również na Długim Targu);
12.00, Bazylika Mariacka, koncert Cappelli Gedanensis;
13.00: koncert carillonowy z wieży Ratusza Głównego Miasta w wykonaniu Moniki Kaźmierczak, carillonistki z Muzeum Gdańska i trębaczy;
Zabytkowy tramwaj będzie kursował na trasie Oliwa - Hucisko - Siedlce. Pierwszy kurs z Oliwy ok. godz. 09.30.
Paradzie Niepodległości towarzyszą również m.in. spacery z przewodnikami oraz specjalna oferta gastronomiczna przygotowana przez kawiarnie, restauracje i foodtrucki, inspirowana motywami patriotycznymi.

Gdyńska Parada Niepodległości wyruszy godzinie 12:00 sprzed UM przy Al. Marszałka Piłsudskiego, by przejść ulicą Świętojańską na Skwer Kościuszki pod Pomnik Polski Morskiej, gdzie odbędą się uroczystości.
- Wierzę, że wspólne świętowanie i aktywne uczestnictwo w uroczystościach są ważnym elementem budowania naszej lokalnej wspólnoty oraz pielęgnowania gdyńskiej tożsamości. Zachęcam państwa do podkreślenia uroczystego charakteru wydarzenia poprzez stroje inspirowane latami 20. XX wieku lub nawiązujące do specyfiki i tradycji reprezentowanej przez państwa grupy. Mile widziane będą również polskie flagi, chorągiewki, kotyliony i inne symbole narodowe, które nadadzą paradzie wyjątkową oprawę – zachęca prezydent Gdyni Aleksandra Kosiorek.

REKLAMA 0011606990



eprasa.pl 74df63fb46

ZMIANY

Zasiłek opiekuńczy i macierzyński - prostsze wnioski i mniej formalności

Małgorzata Stempińska

Mniej dokumentów, prostsze wnioski i mniej formalności. Tak teraz rodzice mogą starać o zasiłek macierzyński i opiekuńczy z ZUS. Uproszczenia odczują też przedsiębiorcy.



FOT. FREEPIK.COM

Nowe zasady mają ułatwić ubieganie się o zasiłki

Zmiany wynikają z nowego rozporządzenia, które zastąpi obecne przepisy z 8 grudnia 2015 roku.

- Nowe zasady mają ułatwić ubieganie się o zasiłki i ograniczyć liczbę dokumentów potrzebnych do ustalenia prawa do świadczeń oraz ich wypłaty - zaznacza Krystyna Michałek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jak ubiegać się o zasiłki?

Zasiłek opiekuńczy przysługuje nie tylko w przypadku choroby dziecka, lecz także wtedy, gdy opieki i wsparcia wymaga chory rodzic. W ciągu roku kalendarzowego można otrzymać do 14 dni zasiłku z tytułu sprawowania opieki nad rodzicem.

Zasiłek wypłacany jest w wysokości 80 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracownika z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstała konieczność sprawowania opieki. Przysługuje on za każdy dzień zwolnienia lekarskiego, również w dni ustawowo wolne od pracy.

Do tej pory osoby, które ubiegały się o zasiłek opiekuńczy, musiały korzystać z dwóch różnych formularzy. Wniosek Z-15A dotyczył opieki nad dzieckiem, a Z-15B nad innym chorym członkiem rodziny. Od 24 października 2026 roku oba dokumenty zastąpił jeden formularz Z-15.

Nowy wniosek jest prostszy. Nie trzeba już podawać, czy drugi rodzic dziecka pracuje i czy wykonuje pracę w systemie zmianowym. Wystarczy oświadczenie, że w okresie, za który przysługuje zasiłek, nie ma innego domownika, który mógłby zapewnić opiekę.

Po urodzeniu dziecka, a nawet 6 tygodni przed porodem, ubezpieczona mama może otrzymać płatny zasiłek macierzyński. Jego okres pobierania uzależniony jest od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie bądź przyjętych na wychowanie. Z zasiłku macierzyńskiego może też skorzystać ubezpieczony ojciec dziecka.

Zasiłek macierzyński wynosi 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu macierzyńskiego i 70 proc. podstawy wymiaru zasiłku za okres urlopu rodzicielskiego.

A jeśli ubezpieczona mama złoży tzw. długi wniosek o zasiłek macierzyński w ciągu 21 dni po porodzie albo przyjęciu dziecka na wychowanie, to zasiłek będzie wynosił 81,5 proc. wymiaru za cały okres jego pobierania, pod warunkiem że w pierwszym roku życia dziecka zostanie wykorzystany co najmniej jeden dzień zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego.

Nowe przepisy uprościły także składanie wniosków o zasiłek macierzyński. Trzy dotychczasowe formularze: ZAM, ZUR i ZAO zastąpi jeden - ZAM. Służy on do ubiegania się o zasiłek za okres:

- urlopu macierzyńskiego,
- urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego,
- urlopu rodzicielskiego,
- uzupełniającego urlopu macierzyńskiego oraz
- urlopu ojcowskiego.

Nie trzeba wypełniać całego wniosku, a jedynie tę część, która dotyczy danego urlopu.

Ułatwieniem jest również brak obowiązku dołączania skróconego odpisu aktu urodzenia dziecka, jeśli zasiłek macierzyński wypłaca ZUS. Zakład sam pozyska ten dokument na podstawie danych dziecka, czyli imienia, nazwiska, daty i miejsca urodzenia oraz danych rodzica, który składa wniosek. Jeżeli jednak zasiłek wypłaca płatnik składek, np. pracodawca, skrócony odpis aktu urodzenia nadal trzeba dołączyć.

Ułatwienia dla przedsiębiorców

Od 24 października br. osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą, nie muszą już dostarczać do ZUS-u zaświadczenia płatnika składek Z-3b. Ta sama zasada dotyczy osób współpracujących z przedsiębiorcami, duchownych, którzy sami opłacają składki na ubezpieczenia oraz marynarzy.

Dotychczas zaświadczenie Z-3b było wymagane przy ustalaniu prawa do zasiłku. Po zmianie przepisów wystarczy wniosek o świadczenie wraz z pozostałymi niezbędnymi dokumentami.

Nowe i zaktualizowane formularze są już dostępne na stronie www.zus.pl. W portalu eZUS pojawią się w połowie listopada.

- Do tego czasu można korzystać z dotychczasowych formularzy dostępnych w eZUS lub z nowych wzorów opublikowanych na stronie internetowej ZUS - podsumowuje Krystyna Michałek.

©℗

REKLAMA 0011610249

OBWIESZCZENIE

Syndyk „Łeba Hotel" sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej ogłasza piąty nieograniczony, ofertowy przetarg pisemny, w trybie ustawy z dnia 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe.

1. **Przedmiotem przetargu jest nabycie:**
   przedsiębiorstwa upadłego, spółki, działającej pod firmą „Łeba Hotel" sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Łebie pod adresem: ul. Nadmorska 9b, 84-360 Łeba, wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną oraz urządzeniami i wyposażeniem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa,
   na które składa się:
   a. nieruchomość gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne nr 65/7, 65/8, 65/9 o łącznej powierzchni 2848 m² będące przedmiotem użytkowania wieczystego, zabudowane budynkiem,
   b. budynek usługowy – hotel z funkcją odnowy biologicznej, stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności o powierzchni użytkowej 5734,12 m² i wysokości 15,07 m posiadający jedną kondygnację podziemną i trzy kondygnacje naziemne oraz poddasze (w trakcie adaptacji na użytkowe).

Dla nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Lęborku V Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze SL1L/00027126/7.

2. **Sprzedaż nastąpi za cenę wywoławczą nie niższą niż 17 000 000,00 zł.**
3. Sprzedaż i nabycie nieruchomości nastąpi w takim stanie, w jakim znajdują się one w dacie sprzedaży.
4. **Warunkiem przystąpienia do przetargu** jest złożenie oferty oraz wpłata wadium, **zgodnie z wymogami Regulaminu Przetargu** wywieszonego na tablicy ogłoszeń w budynku Sądu Rejonowego w Słupsku, VI Gospodarczy, przy ul. Szarych Szeregów 13, wyłożonego, do wglądu, w kancelarii syndyka przy ul. Braci Gierymskich 1/17 w Słupsku.
5. **Wadium odpowiada 10%** wskazanej ceny wywołania, tj. **1 700 000,00 zł**.
6. Wadium płatne jest przelewem z rachunku bankowego oferenta na rachunek bankowy syndyka prowadzony pod firmą „Łeba Hotel" sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Łebie w PKO Bank Polski numer rachunku: **03 1020 4649 0000 7102 0196 9245**. W tytule przelewu należy umieścić: **„Wadium – przedsiębiorstwo „Łeba Hotel", sygn. akt VI GUp 9/15"**.
7. Wadium należy wpłacić najpóźniej **do dnia 14.12.2026 roku**, pod rygorem odrzucenia oferty.
8. **Oferty pisemne należy składać do dnia 14.12.2026 roku** w Sądzie Rejonowym w Słupsku, VI Wydziale Gospodarczym, ul. Szarych Szeregów 13, 76-200 Słupsk, bądź za pośrednictwem poczty.
9. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach, w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z ich treścią.
10. Koperty należy zaadresować:

Sąd Rejonowy w Słupsku
VI Wydział Gospodarczy
ul. Szarych Szeregów 13,
76-200 Słupsk
„Przetarg na zakup przedsiębiorstwa „Łeba Hotel", sygn. akt VI GUp 9/15".

11. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 16 grudnia 2026 roku o godzinie 10.30 w budynku Sądu Rejonowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 13, 76-200 Słupsk w sali 411.
12. Istnieje możliwość zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru którejkolwiek z ofert.
13. Przetarg wygra ten podmiot, który zaoferuje najwyższą cenę.
14. Przedmiot przetargu można oglądać, po uzgodnieniu terminu wizyty pod numerem telefonu +48 881 951 581 lub mailowo pod adresem kozlowicz.jk@gmail.com, od daty ukazania się obwieszczenia do dnia poprzedzającego ostatni dzień składania ofert od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 16.00.

KOMUNIKACJA

Morska stanie się nowoczesną arterią

Ryszard Pawłowski

Gdynia rozpoczyna kolejny etap przygotowań do rozbudowy ulicy Morskiej.



FOT. GDYNIA.PL

To jedna z najważniejszych arterii w mieście

- Podpisano umowę z firmą Europrojekt Gdańsk S.A. na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla odcinka od Węzła Żołnierzy Wyklętych do skrzyżowania z ulicą Kalksztajnów. Wartość kontraktu wynosi blisko 2 mln zł, a wykonawca będzie miał 64 tygodnie na realizację powierzonych zadań - podają władze miasta.

Planowana inwestycja ma na celu poprawę przepustowości jednej z najważniejszych arterii komunikacyjnych Gdyni, a także zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu. Przygotowana wcześniej koncepcja przebudowy zakłada, że ulica Morska na analizowanym odcinku będzie miała układ dwujezdniowy, z trzema pasami ruchu. Przewidziano również doprojektowanie buspasów, które mają usprawnić przejazd komunikacji miejskiej.

Projekt obejmie także szereg zmian w organizacji ruchu. Zaplanowano wykonanie dwóch zawrotek – w rejonie skrzyżowania ulicy Morskiej z Estakadą Kwiatkowskiego oraz w pobliżu Węzła Żołnierzy Wyklętych. Przewidziano również korektę geometrii skrzyżowań, przebudowę wlotu ulicy Okrzei oraz budowę dodatkowych jezdni przy nieruchomościach położonych pod adresami od 197 do 215 oraz od 217 do 263A. Istotną częścią przedsięwzięcia będzie rozwój infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Koncepcja uwzględnia obustronne chodniki, drogę rowerową, nowe przejścia dla pieszych, przystanki komunikacji miejskiej oraz miejsca postojowe. Nowe przejścia zaplanowano między innymi w rejonie ulic Okrzei, Komierowskiego i Działdowskiej. Rozważana będzie także zmiana rozwiązania przy kościele św. Józefa, gdzie istniejące przejście podziemne mogłoby zostać zastąpione przejściem naziemnym. Dokumentacja ma uwzględniać również potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

eprasa.pl 74df63fb46

ŁEBA

Baza operacyjno-serwisowa w Łebie dla farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3 gotowa

Mateusz Tkarski

Zakończyła się budowa bazy operacyjno-serwisowej w Łebie dla morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3, realizowanych wspólnie przez Equinor i Polenergię. Obiekt uzyskał pozwolenie na użytkowanie i został przekazany Equinorowi.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Budynki nowej bazy operacyjnej dla morskich farm Bałtyk 2 i 3

Equinor będzie odpowiadać za eksploatację i utrzymanie obu farm.Wkrótce do nowego obiektu wprowadzą się pierwsi pracownicy. Docelowo będzie w nim pracować kilkudziesięciu specjalistów, w tym technicy pracujący na morzu oraz zespoły odpowiedzialne za prowadzenie i wsparcie operacji morskich.

Łeba jest najbliższym portem dla morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i Bałtyk 3, których łączna moc wyniesie 1,44 GW. Lokalizacja bazy pozwoli sprawnie prowadzić działania związane z eksploatacją i utrzymaniem obu farm. Obiekt będzie ich stałym centrum operacyjnym przez kolejne dekady. Jego uruchomienie rozpoczyna kolejny etap długoterminowej obecności projektów Bałtyk, rozwijanych przez Equinor i Polenergię, w Łebie i na Pomorzu.

Obiekt powstał na zrewitalizowanym terenie dawnej stoczni w porcie w Łebie, o powierzchni 1,5 hektara. Obejmuje biura i zaplecze socjalne, centrum zdalnego sterowania i kontroli farm, magazyn części zamiennych oraz infrastrukturę do koordynowania operacji morskich. Po zakończeniu budowy morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i 3 zmodernizowane zostanie nabrzeże o długości 140 metrów. Umożliwi ono jednoczesną obsługę do czterech jednostek CTV (crew transport vessel), służących do transportu techników pomiędzy Łebą a farmami na morzu.

Bazę zaprojektowano z myślą o obsłudze morskich farm wiatrowych Bałtyk 2 i 3 przez około 30-letni okres ich eksploatacji. Z Łeby będą prowadzone i koordynowane działania związane z codzienną pracą i utrzymaniem obu farm. Aby ograniczyć wpływ bazy na środowisko, zastosowano w niej panele fotowoltaiczne, pompy ciepła, rekuperację oraz system zbierania i wykorzystania wody deszczowej. Generalnym wykonawcą obiektu był Erbud.

KURSY WALUT

6.11.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	437/444 (-)
USD	390/396 (o)
GBP	522/529 (-)
CHF	476/485 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	437/444 (-)
USD	390/396 (o)
GBP	522/529 (-)
CHF	476/485 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

NASZ PATRONAT 0311560081

Biopaliwa zmienią rynek paliw. ORLEN rozwija niskoemisyjne technologie

Biopaliwa i paliwa syntetyczne będą napędzać transformację transportu i przemysłu. O rozwoju rynku paliw niskoemisyjnych, inwestycjach ORLENU oraz potencjale polskiej bazy surowcowej dyskutowali uczestnicy panelu „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych?".

W dyskusji moderowanej przez Piotra Kiebzaka, członka zarządu WPC Energy Young Professionals Polska, uczestniczyli Tomasz Zieliński, członek rady nadzorczej ORLENU i prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, Sławomir Radoń, dyrektor wykonawczy ds. strategii i innowacji w ORLENIE, oraz Michał Grela, pełnomocnik zarządu ds. realizacji strategii Krajowej Grupy Spożywczej.

Regulacje przyspieszają rozwój paliw odnawialnych

Istotny wpływ na rynek paliw niskoemisyjnych mają regulacje Unii Europejskiej. Tomasz Zieliński zwracał uwagę na znaczenie dyrektywy RED III, określającej cele dotyczące wykorzystania energii odnawialnej i ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

– To właśnie regulacje wyznaczają dziś kierunek rozwoju paliw odnawialnych. Cele są bardzo ambitne i dla wielu branż stanowią ogromne wyzwanie – podkreślał. Wśród rozwijanych rozwiązań znajdują się zielony wodór, paliwa syntetyczne i zrównoważone paliwa lotnicze SAF. Dekarbonizacja transportu będzie wymagała różnych technologii, a tempo zmian zależeć będzie od dostępności surowców, infrastruktury oraz możliwości zapewnienia konkurencyjnych cen.

ORLEN rozwija cały łańcuch wartości biopaliw

Sławomir Radoń podkreślał, że rozwój paliw niskoemisyjnych jest ważnym elementem strategii ORLENU. Oprócz inwestycji w moce produkcyjne koncern musi zapewnić dostęp do surowców i sprawną organizację całego procesu.

– Naszym celem jest budowa całego ekosystemu biopaliw, od pozyskania biomasy, przez logistykę i przetwarzanie, po sprzedaż końcowego produktu – mówił.

Osiągnięcie tego celu wymaga współpracy producentów surowców, firm logistycznych i przetwórczych oraz odbiorców paliw. Zintegrowany łańcuch dostaw może zwiększyć efektywność inwestycji i wzmocnić pozycję ORLENU na europejskim rynku, na którym podobne projekty rozwijają również międzynarodowe koncerny energetyczne.



Polskie rolnictwo może wesprzeć rynek biopaliw

Polskie rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy mogą odegrać istotną rolę w rozwoju paliw odnawialnych. Michał Grela z Krajowej Grupy Spożywczej zwracał uwagę na możliwości wykorzystania krajowych nadwyżek surowców.

– W wielu obszarach produkujemy nadwyżki surowców, które mogą zostać wykorzystane do produkcji bioetanolu, bioestrów czy innych paliw odnawialnych – mówił. Współpraca energetyki z rolnictwem może ułatwić dywersyfikację dostaw, stworzyć dodatkowe możliwości zagospodarowania produkcji i ograniczyć zależność od importu. Rozwój rynku wymaga jednak uwzględnienia różnic między poszczególnymi rodzajami biopaliw, szczególnie konkurencji o oleje roślinne wykorzystywane zarówno w energetyce, jak i przemyśle spożywczym. Ważne pozostaje zatem zachowanie równowagi między potrzebami producentów paliw a bezpieczeństwem żywnościowym.

Młodzi specjaliści potrzebni w transformacji

Panel odbył się w ramach inicjatywy Young Professionals, podkreślającej znaczenie młodego pokolenia dla przyszłości sektora energetycznego. Rozwój biopaliw wymaga współpracy ekspertów z wielu dziedzin, od technologii i inżynierii po logistykę i analizę ekonomiczną.

– Chcieliśmy pokazać, jak bardzo kompleksowy jest proces implementacji biopaliw i jak młodzi profesjonaliści mogą odnaleźć się w tym obszarze – podsumował Piotr Kiebzak.

Transformacja sektora wymaga specjalistów łączących wiedzę techniczną z rozumieniem procesów przemysłowych i rynkowych. Polska ma silne zaplecze przemysłowe i rolnicze, a inwestycje ORLENU mogą wspierać ich rozwój oraz współpracę obu sektorów. O tempie zmian zdecydują jednak także opłacalność produkcji, dostępność surowców i finansowania oraz stabilne regulacje.

eprasa.pl 74df63fb46

ZAMACH W KRAKOWIE

Szok, krzyki, panika, strzały. I bohaterska postawa policjantów

Ludzie w popłochu, słysząc huk broni wbiegali do lokali, gdzie szukali schronienia. Sprawca 24-letni Michał O. jechał autem i strzelał przez okno z karabinu. Ranni i zabici leżeli na ulicach. Zamachowiec został postrzelony przez policjantów, obaj funkcjonariusze zostali ranni, ale unieszkodliwili mężczyznę z bronią długą

Piotr Rąpalski, Anna Piątkowska, Ewelina Zemsta, Sandra Krakowiak

Do zamachu doszło tuż koło godz. 15. Sprawca wjechał na Rynek główny czarnym subaru od strony ulicy Szczepańskiej i na skrzyżowaniu ze Sławkowską postrzelił kilka osób, następnie przejechał przez Rynek Główny gdzie strzelał, dalej Grodzką, skręcił w kierunku Stradomskiej, Dietla. I tu jego rajd się skończył.



FOT. PAP/ART SERVICE

Na Rynku Głównym pojawiły się służby, które ogrodziły gapiów od ofiar zamachu

Panika i szok w Krakowie

W sieci natychmiast zaczęły pojawiać się drastyczne nagrania. Na jednym z z nich u wylotu Sławkowskiej leżą postrzelone osoby, słychać płacz i krzyki, ktoś krzyczy „wezwać policję". Słychać na nim też dochodzące z Rynku Głównego strzały. Kilkanaście, kilkadziesiąt osób ucieka w panice w stronę Sławkowskiej, wolno ewakuuje się też jedna dorożka.

Filmiki z zamachu obiegają sieć. Ludzie uciekają w popłochu, sprzedawcy chowają się za lady i zaciągają blaszane osłony witryn. To w czasie przejazdu zamachowca w okolicy. Z jego szaleńczego i zabójczego rajdu też są nagrania. Później mamy obrazy ofiar leżących na ziemi, pomagają im przechodnie.

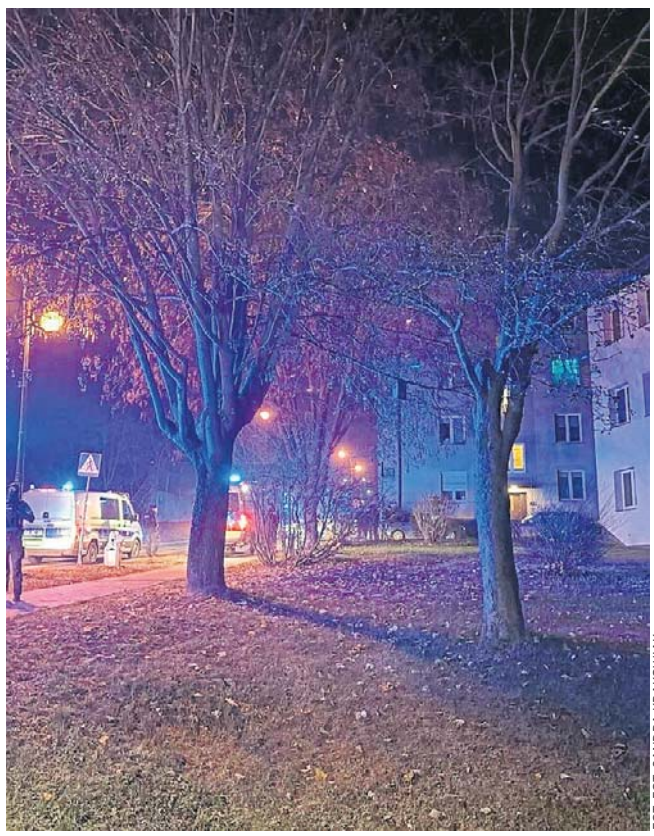
Niedługo po tych wydarzeniach przed Kościołem Mariackim wylądował śmigłowiec, policja odgrodziła Rynek Główny i rozpoczęła ewakuację ludzi. „Żona zadzwoniła. Pracuje przy Rynku Głównym. Powiedziała, że na rynku ktoś strzelał z broni palnej. Ludzie w panice zaczęli wbiegać do lokali. Potem podobno policjant kogoś zastrzelił" - informował nas Czytelnik.

- Oddał strzały do policjantów, policjanci odpowiedzieli ogniem w kierunku sprawcy. Nie znamy jego tożsamości. Był ubrany w wojskową odzież, posługiwał się wojskową bronią. W jego samochodzie było bardzo dużo broni i amunicji. Kilkanaście osób jest rannych, to przypadkowe ofiary - podawała Katarzyna Cisło z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Policja szybko poinformowała też, że sprawcą jest obywatel Polski. To 24-latek. Trafił do szpitala na operację. Ubrany był w strój moro, kamizelkę kuloodporną, posługiwał się karabinem automatycznym AR-15.

- Na rogu Stradomskiej huk, zderzenie się samochodów, za chwilę seria strzałów z broni krótkiej. Zobaczyłem leżącego na chodniku - prawdopodobnie przestępcę i strzelającego do niego policjanta. Policjant też osunął się na ziemię - mówił nam świadek strzelaniny, który stał nieopodal na przystanku.

Po tych zdarzeniach sam ukrył się pod arkadami. Zaraz padło jeszcze kilka strzałów. „W sumie pewnie dziesięć" - jak opowiadał nasz rozmówca.

- Potem nastąpiła chwila zawieszenia i do leżącego policjanta podbiegła osoba i jakiś drugi mężczyzna i chyba podjęli akcję ratowniczą. Potem się zjechała policja - relacjonował nam świadek. - Uczucie? Strach, nie wiadomo, co robić. Nogi jeszcze mi się trzęsą – opowiadał.



FOT. FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W mieszkaniu zamachowca policja znalazła trzy ciała



FOT. X

Policjant Jakub Kulik został ciężko ranny

Bohaterscy policjanci

Gdy padły strzały na rogu Stradomskiej i Dietla, doszło do wymiany ognia między policjantami a zamachowcem, na pomoc ruszyli m.in. dwaj krakowscy chirurdzy, dr Mateusz Wierdak oraz prof. Michał Pędziwiatr. Wcześniej jedli obiad z rodzinami w pobliskiej restauracji. Lekarze wyposażeni w wiedzę i umiejętności od razu rozpoczęli walkę o życie rannych.

eprasa.pl 74df63fb46

- Byliśmy na obiedzie w restauracji, tuż przy skrzyżowaniu Dietla i Stradomskiej. Ja z żoną i czwórką dzieci. Mateusz ze swoją żoną i trójką dzieci. Wyszliśmy na zewnątrz. Już się żegnaliśmy. Nagle mój syn krzyczy „Tato, tam strzelają do ludzi a oni padają na ziemię". Schroniliśmy się w aptece, byliśmy świadkami wymiany ognia między policjantami i zamachowcem. Gdy strzały ucichły razem z Mateuszem pobiegliśmy do rannych - relacjonuje Michał Pędziwiatr. Przyznaje, że widząc człowieka w wojskowym mundurze i policjantów w mundurach mocno się zdziwił - A gdzie są ci bandyci co do nich strzelali? - pomyślałem. Obok dwóch policjantów i zamachowca, ranny leżał jeszcze jeden mężczyzna, kierowca samochodu.

- Od razu pojawiła się duża liczba policjantów, strażników miejskich, to było naprawdę szybko. To bzdura, że nie było dodatkowych sił na miejscu. Zaczęli wygradzać teren, opanowywać sytuację, pomagać nam i innym osobom zajmującym się rannymi - mówi lekarz.

Lekarze zaczęli od oceny stanu rannych. - Przy udzielaniu pomocy nie kieruje się tym kto jest sprawcą, a kto ze służb. Dwóch policjantów było przytomnych, w powierzchownym kontakcie z postrzałami w klatkę piersiową. Sprawca też był przytomny, mówił co go boli, miał rany postrzałowe brzucha, uda, klatki piersiowej - mówił dr Pędziwiatr.

Kim jest zamachowiec?

Kilkadziesiąt minut po strzelaninie w centrum Krakowa władze miasta poinformowały o działającym w magistracie sztabie kryzysowym. Instytucje zaczęły odwoływać wydarzenia.

Do Krakowa natychmiast wyruszyli ministrowie MSWiA Marcin Kierwiński, szef MON i wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Władysław Kosiniak-Kamysz zaczął od opisu działań służb. Nazwał policjantów, którzy powstrzymali zamachowca bohaterami. Zdementował pogłoski, że zamachowiec był żołnierzem Wojska Polskiego.

Marcin Kierwiński zaapelował do Krakowian, by nie pojawiali się w miejscu zamachu, by nie rozpowszechniać fałszywych informacji, wzbudzać paniki.

- Strzały do zamachowca zostały oddane w 3 minuty po zdarzeniu - zaczął Kierwiński i zapewnił, że pogotowie i straż pożarna dotarły na miejsce bardzo szybko. Dementował też na gorąco informacje o złej reakcji służb, mówił o bohaterskiej postawie policjantów, którzy unieszkodliwili napastnika.

- Modlimy się za tego bohatera żeby przeżył. Sprawca został postrzelony. Jest też w jednym z krakowskich szpitali. Nie ma żadnych podstaw by twierdzić, że sprawców było więcej dodał Kierwiński i zaznaczył, że sprawca miał być zafascynowany ideologiami skrajnie prawicowymi, ale będzie to poddawane jeszcze weryfikacji.

Waldemar Żurek, minister sprawiedliwości zapewnił, że nad sprawą pracuje grupa kilku prokuratorów, by ustalić szczegóły tego tragicznego zajścia.

Wystąpił też prezydent miasta Łukasz Gibała. Również podziękował bohaterskim policjantom. Zaapelował o nierozpowszechnianie dezinformacji. Zapewnił też, że wszystkim potrzebującym zostanie udzielona pomoc psychologiczna.

Ale prawdziwą bombę zrzucił kiladziesiąt minut później Donald Tusk: przekazał, że w domu rodzinnym zamachowca odkryto ludzkie zwłoki, dwóch kobiet i jednego mężczyzny. To prawdopodobnie rodzina zamachowca.

W tym samym czasie w miejscu zamieszkania sprawcy działały już służby. Jak podawał nasz reporter, w miejscu zamieszkania rodziny sprawcy odbyła się ewakuacja mieszkańców jednego z bloków. Teren został zabezpieczony przez policjantów i kontrterrorystów. Miejsce otoczono policyjnymi taśmami.

Do mieszkania, w którym mieszkała rodzina 24-latka weszli policjanci i kontrterroryści. Znaleziono tam ciała trzech osób: wstępnie potwierdzono, że to 53-letni ojciec, 52-letnia matka napastnika i jego 21-letnia siostra.

Pprzyjęto, że napastnik najpierw zastrzelił swoich bliskich, a następnie udał się samochodem do Krakowa, gdzie strzelał do przypadkowych osób.

Młodszy inspektor Kamil Tokarski ze świętokrzyskiej policji w niedzielny poranek informował: - Na ciałach ujawniono obrażenia, które wstępnie oceniono jako rany postrzałowe. Zwłoki zostały zabezpieczone do szczegółowych badań.

W mieszkaniu zabezpieczono 7 sztuk broni.

Jak opowiadały osoby znające zamachowca, chłopak miał wraz z ojcem brać czynny udział w kółku strzeleckim. Sąsiedzi opowiadali, że matkę 24-latka widziano w piątek. Była spokojna, uśmiechnięta. Według słów sąsiadów, siostra napastnika studiowała w Krakowie. Była niezwykle utalentowana artystycznie, dwa lata temu odbył się wernisaż jej prac w Ostrowcu Świętokrzyskim.

O samym 24-latku mówią, że była raczej skryty. Sąsiedzi nie zauważyli, aby odwiedzali go koledzy. W szkole ponoć lubił pokazywać swoje sympatie do militariów.

- Wie pani, to byli bardzo mili ludzie. Matka zawsze taka uśmiechnięta, taka radosna. Taka naprawdę spokojna - opowiadał nam jeden z mieszkańców bloku. Podobnie mówiła inna mieszkanka. Z jej opowiadania wynika, że 24-latek nie sprawiał wrażenia osoby, po której można byłoby spodziewać się tak dramatycznych wydarzeń. - To taki normalny chłopak, radosny, wesoły. Z tego, co wiem, kiedyś jeszcze w szkole to jakieś nagrody zdobywał. Nie było z nim problemów. W ogóle to była taka spokojna rodzina - mówiła.

Są jednak osoby, które mają zupełnie inne odczucia. Jedna z kobiet, mieszkająca bardzo blisko młodego mężczyzny, przyznała, że jego zachowanie od dawna budziło w niej niepokój. Zwracała uwagę na nietypowe sytuacje, które wielokrotnie obserwowała w sąsiedztwie.

- Wiele razy zamykał i otwierał, zamykał i otwierał drzwi. Chodził w maseczce. Już dawno było, wie pani, po tej epidemii, a on chodził w tej maseczce. Bardzo często w kapturze. Tylko oczy mu było widać. Sprawiał wrażenie takiej strasznej postaci. Ja się go trochę bałam, ja już starsza to i świat inaczej widzę. Był dla mnie taki dziwny - opowiadała starsza pani.

W obliczu tragedii zobaczyliśmy to, co w ludziach najlepsze - odwagę policjantów i poświęcenie ratowników

DONALD TUSK
premier



FOT. WOJCIECH MATUSIAK

Rynek Główny został szybko zamknięty, podobnie było w niedzielę

Jak poruszał się sprawca zamachu w Krakowie



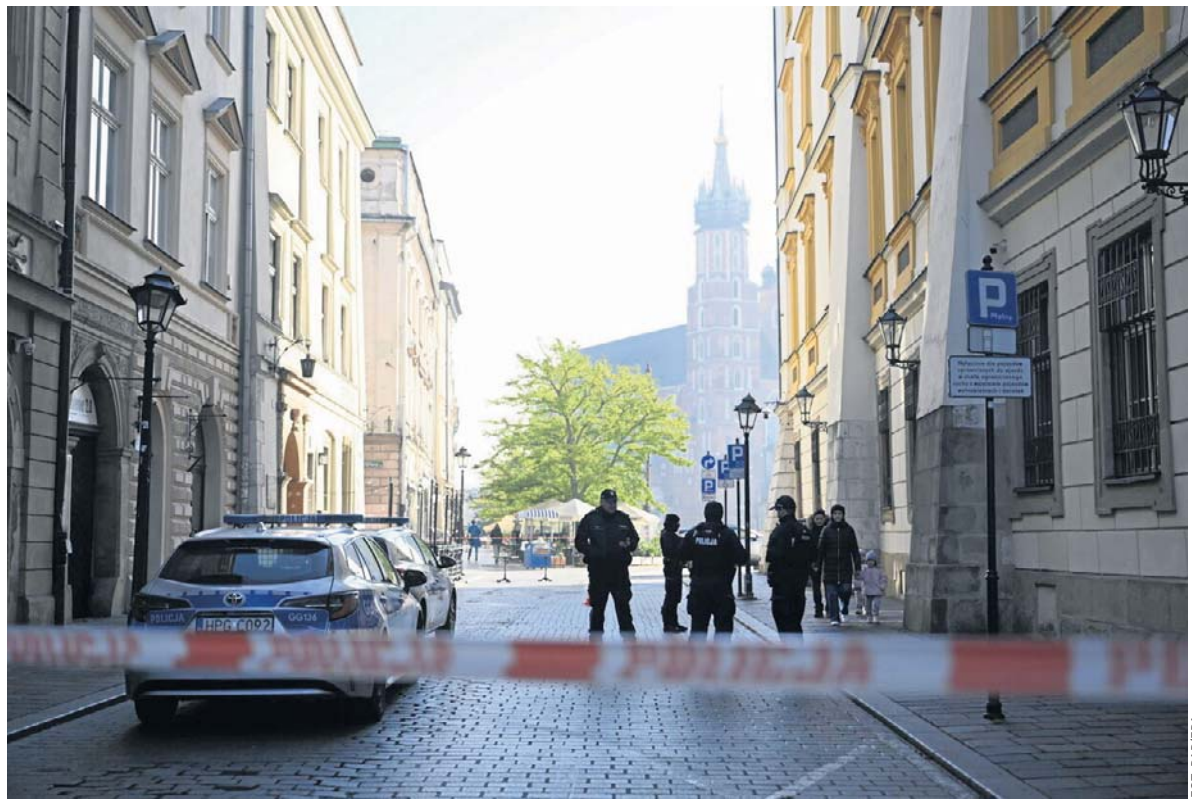
eprasa.pl 74df63fb46

ZAMACH W KRAKOWIE

Zabici, ranni i śledztwo prokuratury. Dramatyczne sceny w Krakowie

Prokuratorzy uznali, że sobotni atak Michała O. na Rynku Głównym w Krakowie „stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym". Wśród zabitych i rannych są tak Polacy jak obcokrajowcy. W kraju trwa żałoba narodowa

Dorota Kowalska



FOT. PAP/EPA

W niedzielę krakowski rynek wciąż był zamknięty. Śledczy zbierali ślady

Michał O. wjechał w sobotę po 15 na Rynek Główny w Krakowie. Otworzył ogień do ludzi. Są zabici i ranni. Mężczyzna został postrzelony i obezwładniony przez policjantów. Wcześniej prawdopodobnie zabił w Ostrowcu Świętokrzyskim, swojej rodzinnej miejscowości, rodziców i siostrę. Tyle suche fakty.

W niedzielę Prokuratura Krajowa poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie sobotnich zdarzeń. Decyzję tę podjął prokurator z Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Krakowie.

Śledztwo obejmuje zabicie przy użyciu broni palnej sześciu osób, bo tyle było ofiar w Krakowie, oraz usiłowania zabójstwa wielu innych - w tym policjantów. Mężczyzna zranił w sumie szesnaście osób. W komunikacie podkreślono, że „czyn ten stanowił przestępstwo o charakterze terrorystycznym".

Jak dodał rzecznik Prokuratury Krajowej, prok. Przemysław Nowak, tym samym śledztwem objęto zabicie trzech osób w Ostrowcu Świętokrzyskim, według prokuratury, do tych zabójstw doszło również 7 listopada. Sprawca użył broni palnej. Jak tłumaczą śledczy, materiał dowodowy wskazuje, iż czynów tych dokonała ta sama osoba.

„Prokuratorzy z różnych jednostek od początku prowadzili czynności procesowe, w tym oględziny w Krakowie, a następnie w Ostrowcu Świętokrzyskim. Czynności te trwały przez całą noc i są nadal kontynuowane. Sprawa zostanie zakwalifikowana jako zabójstwo oraz czyn o charakterze terrorystycznym. Chodzi o osoby, które zginęły w zamachu w Krakowie" – napisano w oświadczeniu.

Wstępne ustalenia wskazują, że działanie napastnika mogło mieć na celu zastraszenie i wywołanie określonych skutków społecznych.

- Nie mamy jeszcze szczegółowych informacji. Wstępne ustalenia, o których na razie nie mogę mówić, dają nam podstawę do przyjęcia, że ten czyn miał charakter właśnie terrorystyczny. Chodziło o zastraszenie i tego rodzaju działanie miało wywołać odpowiednie efekty - powiedział Tomasz Waszczuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Dodał, że śledczy będą badać również, czy w przygotowaniu lub przeprowadzeniu ataku mogły uczestniczyć inne osoby, bezpośrednio lub pośrednio.

W samym Krakowie wciąż trwają oględziny miejsca zdarzenia. W niedzielę czynności prowadzone były między innymi na Rynku Głównym i ulicy Grodzkiej. Zabezpieczano ślady, sprawdzane miejsca, w których mogły znajdować się łuski, a także nagrania z monitoringu. Śledczy muszą też dokładnie zbadać całą trasę przejazdu samochodu i apelują do świadków o przekazywanie wszelkich informacji mogących pomóc w odtworzeniu przebiegu ataku.

Wiadomo, że 24-letni Michał O. mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do Krakowa przyjechał samochodem ojca. Mężczyzna miał zarejestrowane na siebie dwie sztuki broni palnej. Pozwolenie uzyskał do celów sportowych. Trenował strzelectwo w Klubie Sportowym „Świt" w Starachowicach. Do tego samego klubu należy jego ojciec, na którego zarejestrowanych jest 11 jednostek broni.

Z kolei wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar poinformował, że wśród zabitych znaleźli się 61-letnia obywatelka Polski, 47-letnia obywatelka Polski, 53-letnia obywatelka Polski, 32-letni obywatel Wielkiej Brytanii, 51-letnia kobieta niebędąca obywatelką Polski, której narodowości służby na razie nie podają, a także około 50-letni mężczyzna, obywatel Polski.

Krzysztof Jan Klęczar przekazał także informacje na temat stanu policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu. To starsi posterunkowi – Jakub Kulik i Artur Morański. Obaj zostali postrzeleni i trafili do szpitala.

- Jeden z dwóch policjantów, którzy zatrzymali sprawcę sobotniego zamachu w Krakowie, został już wybudzony. Drugi pozostaje w śpiączce. Stan obu funkcjonariuszy wciąż jest ciężki - stwierdził.

Łącznie w ataku rannych zostało 16 osób. Wojewoda poinformował, że wśród rannych jest 11 Polaków i pięcioro obcokrajowców. Poszkodowani trafili do sześciu szpitali na terenie miasta. Stan 14 z nich jest stabilny, jedna osoba jest w stanie ciężkim.

Sam sprawca został przetransportowany do szpitala, w ciągu nocy przeszedł kilka operacji.

- Jest w stanie krytycznym - powiedział Klęczar.

W sobotę, w akcji „unieszkodliwienia" zamachowca w Krakowie wzięło udział 1146 policjantów z Małopolski i spoza garnizonu małopolskiego, 24 zastępy Państwowej Straży Pożarnej, 62 strażaków ratowników.

Wiadomo, o czym wspomniał wojewoda małopolski, że pierwsze zgłoszenie dotyczące strzelaniny wpłynęło 15 sekund po godz. 15 w sobotę, potem wpłynęło 40 zgłoszeń do centrum powiadamiania ratunkowego.

- Po niespełna dwóch minutach na miejscu pojawia się Straż Miejska. Po niespełna trzech minutach pierwszy patrol policji, a zostało zadysponowanych 30 jednostek policyjnych. (...) Pierwszy patrol już po trzech minutach podejmuje aktywną interwencję - mówił wojewoda.

Po czterech minutach na miejscu pojawiły się pierwsze zespoły ratownictwa medycznego, a po pięciu działania zaczęła Straż Pożarna.

- Na miejscu także osoby, które tam przebywały włączyły się w udzielanie pierwszej pomocy między innymi dwóch profesorów, dwóch pracowników szpitala uniwersyteckiego - powiedział Klęczar.

Wojewoda podkreślił, że szpitale nie stwierdziły braku dostępności krwi. Zaznaczył jednak, że jest ona dobrem niezastępowalnym. Najbardziej potrzebna w tej chwili grupa krwi to AB Rh+. W niedzielę od godziny 9 otwarta była stacja Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie przy ul. Rzeźniczej, ale akcyjnie otwartych było też sześć innych punktów w Małopolsce, gdzie można oddawać krew dedykując ją poszkodowanemu funkcjonariuszowi Jakubowi Kulikowi lub ofiarom zamachu. Lista tych miejsc umieszczona została na stronie rckik.krakow.pl.

W odpowiedzi na tragiczny atak i strzelaninę na Rynku Głównym w Krakowie, władze Warszawy, Wrocławia oraz innych polskich miast natychmiastowo zaostrzyły środki bezpieczeństwa, montując betonowe zapory antyterrorystyczne w strefach pieszych.

- Zgodnie z rekomendacją policji służby miejskie przystąpiły do wystawienia zapór drogowych na wlotach ulic dochodzących do Krakowskiego Przedmieścia - przekazał w sobotę prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Betonowe zapory staną m.in. na Karowej, Świętokrzyskiej, Królewskiej i Miodowej. Na mieście pojawi się także więcej patroli.

Rafał Trzaskowski poinformował również, że polecił zachować szczególną ostrożność straży miejskiej i służbom dyżurnym w mieście, w tym odpowiedzialnym za monitoring miejski – szczególnie na Krakowskim Przedmieściu i w miejscach gromadzenia się ludzi.

Władze Wrocławia zamknęły słupki blokujące ruch i wprowadziły całodobową, bezwzględną kontrolę wszystkich pojazdów wjeżdżających na Rynek (w tym porannych dostaw) przy wjazdach od strony Kurzego Targu i ul. Gepperta. Miasto przypomniało, że betonowe zapory funkcjonują już na stałe w okolicach ul. Oławskiej i Opery Wrocławskiej.

W niedzielę i poniedziałek (8 i 9 listopada 2026 roku) w Polsce obowiązuje żałoba narodowa. Decyzję o jej wprowadzeniu, po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, podjął prezydent Karol Nawrocki, a rozporządzenie zostało kontrasygnowane przez premiera Donalda Tuska. PAP

eprasa.pl 74df63fb46

REKLAMA 0011610766

Żukowo, dnia 9.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Żukowo

o zmianie ogłoszeń:

1. o konsultacjach społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Niestępowo w rejonie ulic: Lipowej i Sosnowej, gmina Żukowo, z dnia 26.08.2026 r.,

Zmienia się ogłoszenie w zakresie miejsca spotkania otwartego oraz dyżuru projektanta, które odbędą się w sali Rady Miejskiej na I piętrze Urzędu Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo.

Pozostałe informacje podane w ogłoszeniu z dnia 26.08.2026 r. pozostają bez zmian.

2. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Miszewo i Miszewko w rejonie ulic Gdyńskiej i Lotniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo z dnia 18.08.2026 r.

Zmienia się ogłoszenie w zakresie okresu wyłożenia projektu planu, terminu dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie, a także terminu składania uwag do projektu planu. Wyłożenie ww. miejscowego planu odbędzie się w dniach od 16.08.2027 r. do 6.09.2026 r. Termin dyskusji publicznej ustala się na 26.08.2027 r., w godzinach 15^{30}-16^{30}. Uwagi można wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 września 2027 r.

Pozostałe informacje podane w ogłoszeniu z dnia 18.08.2026 r. pozostają bez zmian.

REKLAMA 0011609683

Zastępca Wójta Gminy Sadlinki
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Sadlinkach przy ul. Kwidzyńskiej 12, na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Sadlinki przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na czas oznaczony do 3 lat.

AUTOREKLAMA

strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011609334

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA
KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości niezabudowanych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa położonych na terenie gminy Stary Targ, pochodzących ze zlikwidowanego PGR OHZ S.P w Waplewie.





Zamiar sprzedaży obejmuje nieruchomość gruntową niezabudowaną, położoną w powiecie sztumskim, gmina Stary Targ, oznaczoną w ewidencji gruntów **obrębem ewidencyjnym: 0014, Waplewo,** w skład której wchodzą działki nr: **72/5, 72/7, 72/9, 75/19, 75/25** o łącznej pow. **81,8155 ha**, dla której w SR w Kwidzynie, VIII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Sztumie prowadzi księgę wieczystą nr GD2I/00001319/8. Decyzja Marszałka Woj. Pomorskiego sygn. DROŚ-G.7427.10.2024 z dnia 15.04.2024 r. zatwierdziła „Dodatek nr 1" do dokumentacji geologicznej dokumentującej złoża piasku ze żwirem „Waplewo Wielkie IV" w kat. C_1. **Zasoby złoża w granicach dz. nr: 75/19, 75/25, 72/5, 72/7, 72/9 wynoszą 17 298,78 tys. ton. Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 7.804.750,00 zł (słownie: siedem milionów osiemset cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100).**

Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie KOWR O/T w Pruszczu Gd. w Pruszczu Gd., ul. Powstańców Warszawy 28, tel.: 583 429 640 lub 508 109 502.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011610719

Chocianów, dnia 9.11.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU
BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że dnia 12 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w sali nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

D R U G I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej nr geodezyjnym 30/1 o pow. 0,0812 ha. Działka zabudowana jest budynkiem administracyjno-biurowym o nr ewid. 316 o pow. uż. 390,49 m². Nieruchomość położona jest przy ul. Głogowskiej 14, obręb 3 miasta Chocianów. KW nr LE1U/00091804/4. MPZP oznaczona jest symbolem 18MWn – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej.

CENA WYWOŁAWCZA: 1 670 000,00 zł (jeden milion sześćset siedemdziesiąt tysięcy złotych 00/100), przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. VAT ZW.

Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 84 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery tysiące złotych), wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **6.01.2027 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) http://chocianow.bip.pbox.pl, na tablicy ogłoszeń w prasie oraz na www.chocianow.pl.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 81 85 020 (centrala), sylwia.przybysz@chocianow.pl, w zakresie MPZP natalia.kozlik@chocianow.pl

REKLAMA 0011610796

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA GMINY ŻUKOWO

o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w Cedrach Wielkich przy ul. Leśnej 14.

Położenie i opis nieruchomości	Oznaczenie według katastru nieruchomości (ewidencji gruntów i budynków) oraz księgi wieczystej	Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza prawa netto (dostawa zwolniona z podatku VAT)	Wysokość wadium (w wysokości 10% ceny wywoławczej) / minimalne postąpienie (w wysokości 1% ceny wywoławczej)	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
Lokal mieszkalny nr 7 znajdujący się w Cedrach Wielkich przy ul. Leśnej 14, położony na parterze 3-kondygnacyjnego budynku wielorodzinnego, dwuklatkowego. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi **54,90 m².** Do lokalu przynależy **piwnica o powierzchni 17,00 m².** Lokal mieszkalny składa się 2 pokoi (w tym jednego z balkonem), kuchni, przedpokoju oraz łazienki z wc; Lokal wykończony w niskim standardzie i o dużym stopniu zużycia; wymagający uprzątnięcia rzeczy po poprzednim właścicielu i wykonania prac remontowych.	Lokal jest przedmiotem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i znajduje się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „Żuławy" w Cedrach Wielkich. Dla przedmiotowego lokalu nie została urządzona księga wieczysta. Lokal znajduje się w budynku posadowionym na działce nr 487/2, dla której Sąd Rejonowy w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW GD1G/00230294/1.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w Gminie Cedry Wielkie, zatwierdzonego uchwałą Nr LI/405/2024 Rady Gminy Cedry Wielkie z dnia 28-03-2024 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Cedry Wielkie w gminie Cedry Wielkie działka nr 487/2 obręb Cedry Wielkie położona jest w granicach strefy planistycznej oznaczonej symbolem: 40.MW,U – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usługowej.	**305 000,00 zł** (słownie: trzysta pięć tysięcy złotych 00/100)	**30 500,00 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy pięćset złotych 00/100) / **3 050,00 zł** (słownie: trzy tysiące pięćdziesiąt złotych 00/100)	**Dnia 15 grudnia 2026 r. o godz. 12.00** w budynku Urzędu Gminy w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52, I piętro, Sala Rady Miejskiej **Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium w ww. kwocie należy wnieść przelewem bankowym na konto Gminy Żukowo w Banku Spółdzielczym Tczew Oddział w Żukowie **o numerze: 27 8345 1029 0202 9045 2000 0003, najpóźniej na 3 dni przed dniem otwarcia przetargu.** Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Żukowo.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym **na tablicy ogłoszeń** w budynku Urzędu Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem **www.bip.zukowo.pl** w zakładce menu: Urząd Gminy, Ogłoszenia. Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy w Żukowie przy ul. Gdańskiej 48, tel. 58 685 83 42 w godzinach pracy urzędu lub pisząc na adres e-mail: j.szwichtenberg@zukowo.pl

z up. BURMISTRZA
Mirela Wilczewska
ZASTĘPCA BURMISTRZA

eprasa.pl 74df63fb46

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Napięcie między Lwem a doktor Warską rośnie! Po kolacji z Orianą, Weronika uświadamia ukochanemu, że jego studencka miłość wyraźnie ma do niego jakąś pretensję. W szpitalu Lew dopytuje Warską, o co jej chodzi – dowiaduje się tylko, że powinien mieć... wyrzuty sumienia! Napięcie między dawnymi kochankami dodatkowo podgrzewa fakt, że oboje rywalizują w konkursie na wicedyrektora.

Bogdan zostaje sam – za to Włodek... wręcz przeciwnie! Bogdan czeka w mieszkaniu ojca na swoje dzieci – zamierza im powiedzieć, że rozwodzi się z Joasią. Niespodziewanie w domu Zięby pojawia się kurator sądowa – przyszła sprawdzić... warunki mieszkaniowe nieletniego Adama Kurka! Kiedy Włodek słyszy, że to synek Eleny, pokazuje mieszkanie, zachodząc w głowę o co chodzi. Sprawa wyjaśnia się, gdy w drzwiach Zięby staje Elena z Adasiem i... bagażami!



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Nad doktorem Bilewiczem zbierają się czarne chmury. Grażyna odsuwa go od operowania, wyniki histopatologii „poszkodowanej" pacjentki nie potwierdzają przypuszczeń Radka, a ona sama udziela wywiadu, który ukazuje się w jednym z portali pod koszmarnym tytułem „Rzeźnik z We-Medu". Najgorsze jednak jest to, że zgłoszoną do Izby Lekarskiej skargę będzie rozpatrywał ojciec skłóconego z Radkiem Floriana...

Starcie na linii Janek i Paweł. Po kłótni z Jankiem Paweł wyprowadza się z jego domu. Mariusz dowiaduje się, co gnębi brata, ale zamiast mu pomóc, woli ugrać coś dla siebie. Maciek prosi Janka o pomoc przy ekoevencie, by zaimponować Julce. Ale Julka ledwo to zauważa, jest zbyt przygnębiona wiadomościami, które dostaje od prześladującego ją hejtera. I, co gorsza, zaczyna w nie wierzyć.

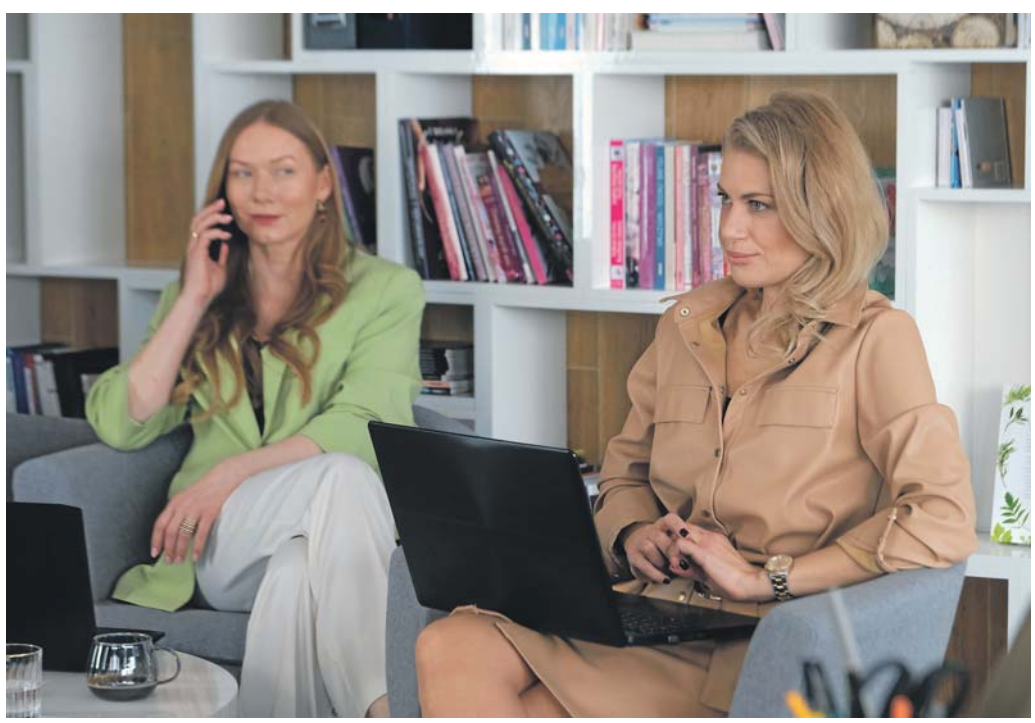
G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2

Po nocy z Jakubem Martyna wyznaje swojej przyjaciółce, Agacie, że zaliczyła „mocne trzęsienie ziemi"... A gdy spotyka później Kamę, ostrzega dawną rywalkę przed planami Domańskiej. Elżbieta nadal robi wszystko, by Chodakowską zniszczyć, wykorzystując do tego Lilianę Kolender. Dziewczyna oficjalnie oskarża fryzjerkę o błąd, żądając sporego odszkodowania. A gdy jej historia trafia do sieci, salon Kamy zaczyna tracić klientki. Co będzie dalej?

Aneta nadal próbuje wspierać Kasię, ale ta – zastraszona przez Mariusza – uparcie odrzuca jej pomoc. Gdy policja znajduje ciało Sowińskiego, Sanocka ucieka jednak w końcu razem z córką z domu, podejrzewając, że dyrektora zabił właśnie jej mąż. Porzucony Sanocki wybucha wściekłością i niemal rzuca się na Anetę z pięściami. Tymczasem Olek okłamuje policję i uparcie twierdzi, że w noc morderstwa nie próbował wcale dyrektora odwiedzić, choć nagrania z monitoringu sugerują co innego... Marcin coraz bardziej niepokoi się o brata, który staje się głównym podejrzanym.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Zespół Gośki Abratowskiej szykuje się do wylotu po otrzymaniu wezwania do mężczyzny z urazem głowy, znalezionego przy wale przeciwpowodziowym.

Do Sabiny do szpitala przychodzi synowa, Dagmara, z synkiem, a wnukiem Sabiny. Dagmara chce, żeby dr Hajduk przebadała dziecko. Adrian ciągle jest zły na matkę i nie wie o niczym. Sabina ponownie odwiedza Streckera w areszcie. Strecker wypytuje o wnuka.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Po pracy Gustaw jedzie do Anny. Opowiada o swoich wątpliwościach na temat swojego związku z Agatą. Rutka czuje się znacznie lepiej, chociaż nadal przebywa w izolatce w swojej klinice. Leszek uwija się po mieście, załatwiając sprawy prezesa. Grażyna i Leopold mają cały czas problem z Markiem.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wanda próbuje ostudzić zapał Romana, jednak adorator niespodziewanie zakłóca jej rodzinny obiad z bliskimi.

Wilk nęka Pyrków i przysyła na Zaciszną meble, a gdy podczas konfrontacji z Hubertem matka biznesmena ma atak serca, ratownik natychmiast podejmuje walkę o jej życie. Tymczasem kryzys w związku Renaty i Marcina narasta.

eprasa.pl 74df63fb46

sportowy24.pl

sport

PKO EKSTRAKLASA

Za nami emocje w derbach Krakowa i przełamanie Widzewa. Trwa kryzys Wieczystej *str. 14*

PIŁKA NOŻNA



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czy to ostatnia misja Jana Urbana? Tylko dobre wyniki mogą obronić jego posadę w PZPN *str. 18*

LIGI ZAGRANICZNE

Dublet Roberta Lewandowskiego za oceanem. Skuteczność wróciła tuż przed zgrupowaniem reprezentacji Polski *str. 15*

Arka Gdynia pokazała piłkarską jakość w drugiej połowie meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Żółto-niebiescy wygrali drugi mecz z rzędu

przed własną publicznością, mimo dużych kłopotów jakie mieli w pierwszej połowie *str. 16*

eprasa.pl 74df63fb46

PKO EKSTRAKLASA

Biała Gwiazda nie zwalnia tempa na własnym stadionie

Nie doszło do oczekiwanego przełamania w Wieczystej Kraków, co szkoleniowiec Żeljko Kopić przypłacił zwolnieniem ze stanowiska

Bartosz Głąb

W piątkowych i sobotnich meczach 14. kolejki PKO Ekstraklasy działo się bardzo wiele. Derby Krakowa nie zawiodły, no i wreszcie przełamał się Widzew Łódź po 3 miesiącach bez wygranej.

Jednym z największych hitów ostatniego weekendu w Polsce były piątkowe derby Krakowa przy Reymonta, w których lepsza okazała się Wisła Kraków. Biała Gwiazda ograła Pasy 2:1 i przez najbliższe kilka miesięcy będzie rządzić w stolicy Małopolski.

Emocjonująca była przede wszystkim pierwsza połowa, w której padły wszystkie 3 bramki. Po zmianie stron sportową rywalizację w cień odsunął Mateusz Klich, który w pewnym momencie zupełnie pożegnał się z rozsądkiem, pomylił dyscypliny i potężnym kopniakiem powalił na ziemię przeciwnika, za co otrzymał czerwoną kartkę i wyleciał z boiska.

Krakowska Wisła utrzymała serię i pozostaje z kompletem punktów wywalczonych przed własną publicznością. Właśnie dzięki fantastycznym wynikom u siebie, gdzie za każdym razem stadion wypełniony jest do ostatniego miejsca, beniaminek utrzymuje się w ligowej czołówce.

Wiceliderem tabeli - z solidną przewagą - pozostaje Górnik Zabrze, który w sobotni wieczór rzutem na taśmę pokonał 2:1 Wieczystą Kraków. Zwycięstwo wicemistrzowi Polski w końcówce zapewnił Erik Janża, precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego. Kapitan zabrzańskiej ekipy chwilę później doznał kontuzji i kibice drżą o jego zdrowie.



FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKAPRESS

Po derbach Wisła pozostaje z kompletem „domowych" punktów

Władze Wieczystej Kraków, która pozostaje na ostatnim miejscu w PKO Ekstraklasie, postanowiły zwolnić trenera. Zatrudniony pod koniec sierpnia chorwacki szkoleniowiec Żeljko Kopić stracił pracę, a wraz z nim także asystent Florentin Petre oraz analityk Cosmin Bujor.

Kto podejmie się próby uratowania beniaminka przed spadkiem w historycznym, pierwszym sezonie na najwyższym poziomie rozgrywkowym? Media spekulują, że blisko objęcia krakowskiego klubu jest Jacek Zieliński, zwolniony w połowie października z Korony Kielce.

Do wielkiego wydarzenia - okraszonego wyczekiwanym przełomem - doszło w Sercu Łodzi, czyli na stadionie przy Alei Józefa Piłsudskiego. Widzew Łódź sięgnął po upragnione, pierwsze od 3 miesięcy zwycięstwo w sezonie. I to w jakim stylu! Podopieczni Mateusza Stolarskiego rozbili Pogoń Szczecin aż 3:0 i wreszcie oddalili się od strefy spadkowej.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Karol Świderski, dla którego było to już czwarte trafienie po wrześniowo-październikowej przerwie reprezentacyjnej. Po zmianie stron prowadzenie gospodarzy podwyższył Steve Kapuadi, a w końcówce wygraną łódzkiej ekipy przypieczętował wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Przemysław Wiśniewski.

Niestety, zawiodło budzące duże emocje sobotnie starcie Korony Kielce z Radomiakiem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem przyjezdnych 2:0 po bramkach w drugiej połowie.

Zdecydowanie ciekawiej było w piątkowym starciu Motoru Lublin z Wisłą Płock, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2. Goli kibice nie zobaczyli natomiast na Tarczyński Arena we Wrocławiu, gdzie tamtejszy Śląsk bezbramkowo zremisował z Piastem Gliwice. W pierwszej połowie miejscowi nie wykorzystali rzutu karnego.

14. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 3:2
Bramki: Bereszyński 2, N'Diaye 55, Czubak 90+8 - Silva 31, Kobacki 33

WISŁA KRAKÓW - CRACOVIA 2:1
Bramki: Carbo 9, Bozić 45+2 - Hasić 20

KORONA KIELCE - RADOMIAK 0:2
Bramki: Koperski 69, Grzesik 82

ŚLĄSK WROCŁAW - PIAST GLIWICE 0:0

GÓRNIK ZABRZE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1
Bramki: Zmrzly 33, Janża 90 - Piazon 31

WIDZEW ŁÓDŹ - POGOŃ SZCZECIN 3:0
Bramki: Świderski 33, Kapuadi 63, Wiśniewski 80

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GKS KATOWICE 1:0
Bramki: Szkurin 69-samobójcza

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	12	31	32-11
2. Górnik Zabrze	14	31	23-12
3. Legia Warszawa	13	24	23-11
4. Pogoń Szczecin	13	24	20-15
5. Wisła Kraków	14	24	22:19
6. Piast Gliwice	14	22	24-20
7. KGHM Zagłębie Lubin	13	22	16-15
8. GKS Katowice	14	21	25-20
9. Jagiellonia Białystok	13	21	18-18
10. Motor Lublin	14	19	22-24
11. Korona Kielce	14	18	14-21
12. Wisła Płock	13	15	14-21
13. Widzew Łódź	14	14	20-19
14. Radomiak Radom	14	14	17-29
15. Cracovia Kraków	14	12	16-23
16. Śląsk Wrocław	14	10	17-25
17. Raków Częstochowa	13	9	19-29
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Program 15. kolejki:

Piątek, 20 listopada
Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 18.00), Pogoń Szczecin - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)

Sobota, 21 listopada
Cracovia Kraków - Jagiellonia Białystok (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (godz. 17.30), Radomiak Radom - Wisła Kraków (godz. 20.15)

Niedziela, 22 listopada
Raków Częstochowa - Widzew Łódź (godz. 12.15), GKS Katowice - Lech Poznań (godz. 14.45), Wisła Płock - Legia Warszawa (godz. 17.30)

Poniedziałek, 23 listopada
Wieczysta Kraków - Motor Lublin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków – 6, Pogoń Szczecin – 3)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Bartosz Nowak (GKS Katowice), Ajdin Hasić (Cracovia), Karol Czubak (Motor Lublin), Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
6 goli
Patrik Walemark i Pablo Rodriguez (obaj Lech Poznań), Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Karol Świderski
(Widzew Łódź)
Powołany na listopadowe mecze reprezentacji Polski napastnik, od ostatniego zgrupowania kadry narodowej tylko raz nie wpisał się na listę strzelców. Teraz dał niezwykle ważne prowadzenie łódzkiemu Widzewowi, po indywidualnej, efektownej akcji, potwierdzając słuszność powołania.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

PIŁKA NOŻNA

Trener Widzewa: – Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Krok po kroku, po wygrane

Paweł Wiśniewski

Po derbach Krakowa trener Wisły Mariusz Jop ocenił, że o wygranej przesądziła m.in. większa dojrzałość jego piłkarzy. Szkoleniowiec podziękował również kibicom za doping, który pomagał w trudnych momentach.

– To był typowy derbowy mecz – stwierdził Mariusz Jop. – Piłka była często w powietrzu, nie brakowało pojedynków i prowokacji. Wykazaliśmy się większą dojrzałością, co świadczy o pewnej klasie piłkarskiej. Nie dawaliśmy się prowokować, a rywalom trochę puszczały nerwy.

Trener Cracovii Bartosz Grzelak po porażce nie krył frustracji.

– W pierwszej połowie mecz był wyrównany, ale jestem zły za sposób, w jaki straciliśmy bramki – wyjaśnił. – Rywal był skuteczniejszy. Po przerwie mieliśmy większe posiadanie piłki, utrzymywaliśmy się na połowie Wisły. Mieliśmy okazje bramkowe, może nie najgroźniejsze, ale ich nie wykorzystaliśmy. Jesteśmy teraz źli i sfrustrowaniu z powodu porażki.

Kilka godzin później okazało się, że Grzelak nie jest już szkoleniowcem Cracovii... Bezpośrednią przyczyną rozstania była porażka z... Wisłą.

Pierwsze w sezonie zwycięstwo u siebie odniósł łódzki Widzew. To również dopiero druga ligowa wygrana, na którą zespół czekał od trzech miesięcy. To także premierowa wygrana Widzewa pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego.

– Cieszymy się, że mogliśmy wreszcie sprawić radość naszym kibicom – powiedział Stolarski. – Ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Musimy zachować spokój. Był już taki moment w sezonie, kiedy Widzew pokonał Jagiellonię i wydawało się, że to pójdzie w dobrą stronę, a tak nie było. Gratulacje dla zespołu za to, że zdobył trzy bramki, że po raz kolejny trafiamy po stałym fragmencie gry, za to, że zachował czyste konto, przetrzymał trudny moment i wygrał na własnych zasadach.

Zaznaczył, że prowadzona przez niego drużyna musi zacząć regularnie punktować. Pierwszym celem – jak wyjaśnił – jest zdobycie 20 punktów.

– Krok po kroku – podkreślił szkoleniowiec „Widzewiaków". – Najpierw trzeba było wygrać w Łodzi, teraz musimy iść po kolejne zwycięstwo na wyjeździe i bardziej regularnie punktować. Zrobiliśmy dużo, a czegoś, czego nam brakowało do dalszej budowy tej mentalności i pewności siebie, było zdobycie trzech punktów. Cieszę się, że wygraliśmy pierwsze spotkanie za mojej kadencji. Przyznaję, teraz jest nam wszystkim nieco lżej na sercach.

eprasa.pl 74df63fb46

PIŁKA NOŻNA

Finał „Z Orlika na Stadion” i Roxie Węgiel w Gdańsku

Paweł Stankiewicz

W piątek odbędzie się wielkie wydarzenie na stadionie Polsat Plus Arena w Gdańsku. Rozegrany zostanie wielki finał dziecięcego turnieju „Z Orlika na Stadion”.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Rywalizacja o awans do wielkiego finału na Polsacie Plus Arenie w Gdańsku była pełna ciekawych piłkarskich zagrań i emocji

Na Polsacie Plus Arenie do finałowego turnieju „Z Orlika na Stadion” przystąpią najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach wiekowych 12-14 lat.

Jak wygląda program wielkiego finału? Otwarcie zaplanowano na godzinę 9. W godzinach 9.05 - 10.35 rozgrywane będą mecze o 3 miejsce w poszczególnych kategoriach wiekowych u dziewcząt i chłopców. Od godziny 11.15 do 12.35 w planie jest rozegranie meczów finałowych. Z kolei w godzinach 12.45 - 13.30 odbędzie się ceremonia wręczenia nagród z udziałem m.in. ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego, ministra zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy oraz prezydent miasta Gdańska Aleksandry Dulkiewicz.

W finale wystąpi 48 drużyn dziewcząt i chłopców wyłonionych w trakcie dwóch miesięcy piłkarskiej rywalizacji w całej Polsce. Z ponad 15 tysięcy zgłoszonych zespołów te najlepsze przeszły przez wszystkie etapy rywalizacji w dwóch ścieżkach: Junior – dla szkół podstawowych oraz Junior Pro – dla szkółek piłkarskich i akademii. 12 listopada rozegrane zostaną mecze fazy grupowej i półfinały na na boisku bocznym Lechii przy ul. Traugutta, obiektach Gedanii przy ul. Hallera oraz w kompleksie sportowym przy ul. Meissnera.

Na 12 zwycięskich drużyn finałów turnieju „Z Orlika na Stadion” czeka zgrupowanie szkoleniowe w FC Porto, gdzie młode piłkarki i młodzi piłkarze trenować będą w jednej z najlepszych akademii w Europie. Młodzi polscy piłkarze będą również rozgrywali sparingi z młodzieżowymi drużynami FC Porto.

Nie zabraknie oczywiście wielu innych interesujących atrakcji. Największą będzie występ Roxie Węgiel, która jest jedną z najpopularniejszych polskich wokalistek młodego pokolenia. Jej występy mają przyciągnąć nie tylko fanów piłki nożnej, ale również wielbicieli muzyki.

Na obiekcie w Letnicy pojawią się także ambasadorzy turnieju, znani sportowcy, dziennikarze i internetowi twórcy. Wśród awizowanych gości znajdą się m.in. Karolina Bojar-Stefańska, Damian Bąbol, Qesek, Kamcio, Jacob the Goalkeeper i Jacek Laskowski. Ich obecność stworzy okazję do bezpośrednich spotkań w strefie „meet&greet”.

W strefie Aktywni Lokalnie na uczestników w różnym wieku czekać będą sportowe zadania i wyzwania sprawdzające celność, szybkość oraz zwinność. To propozycja dla dzieci, młodzieży, ale także dorosłych, którzy chcą spróbować swoich sił, zmierzyć się ze znajomymi.

Na odwiedzających czekać będzie również strefa ORLEN, w której będzie można bezpłatnie napić się gorących napojów. To miejsce na chwilę odpoczynku między sportowymi emocjami i atrakcjami przygotowanymi na stadionie.

Finał transmitowany będzie w TVP Sport oraz online. W organizację wydarzenia zaangażowane jest miasto Gdańsk, które wspiera turniej od strony logistycznej, udostępnia obiekty sportowe oraz jest zaangażowane w promocję turnieju.

LIGI ZAGRANICZNE

Dublet Lewandowskiego z karnych

Jacek Kmiecik

Kapitan reprezentacji Polski wyjazd na kadrę na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją uczcił dubletem z rzutów karnych w Major League Soccer.

38-letni polski napastnik Chicago Fire zdobył dwie bramki z rzutów karnych w ostatnim meczu fazy zasadniczej MLS przeciwko Columbus Crew.

Gole Lewandowskiego w 8. i 22. minucie na niewiele się zdały, bowiem „Strażacy” ostatecznie przegrali mecz na Soldier Field 3:4.

„Lewy” w 45+4. minucie był bliski skompletowania hat-tricka, ale jego uderzenie piłki głową po dośrodkowaniu Antona Saletrosa z prawego skrzydła trafiło w bliższy słupek i odbiło się pod nogi Marena Haile-Selassie'ego, który z łatwością strzelił gola.

Lewandowski zaliczył swój drugi występ w sezonie zasadniczym MLS z kilkoma golami – i drugi z rzędu z dwoma zdobytymi bramkami – kończąc rozgrywki ligowe z dziewięcioma golami i pięcioma asystami. Zakończył również sezon z trzema golami z rzutów karnych bez pudła, po dwóch zdobytych w sobotni wieczór.

Chicago zakończyło sezon na czwartym miejscu w Konferencji Wschodniej, co jest najwyższą pozycją od zajęcia trzeciego miejsca w 2017 roku.

W play-off MLS drużyna kapitana reprezentacji Polski zagra z Charlotte FC, czyli byłym zespołem Karola Świderskiego, Kamila Jóźwiaka i Jana Sobocińskiego.

W piątek napastnik Kasimpasy Adrian Benedyczak został powołany na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją. Miał zadebiutować w reprezentacji już na przełomie września i października, także w Lidze Narodów, ale na zgrupowanie nie dojechał z powodu kontuzji.

Powołanie Benedyczak uświęcił zdobyciem bramki w wygranym przez Kasimpasę 2:0 wyjazdowym spotkaniu z Gaziantep FK w 11. kolejce tureckiej Super Lig. To siódmy w tym sezonie ligowym gol polskiego piłkarza, który w klasyfikacji strzelców zajmuje piąte miejsce.

25-letni napastnik wykorzystał rzut karny w 21. minucie, ustalając wynik meczu.

Nie popisał się obrońca US Sassuolo Sebastian Walukiewicz, który w wyjazdowym meczu 11. kolejki Serie A z AS Roma (0:3) wbił samobója w 30. minucie na 0:2.

BUNDESLIGA. 9. kolejka: Hamburger SV- Borussia Moenchengladbach 3:1, Paderborn - Eintracht Frankfurt 2:2, 1. FSV Mainz - Bayern Monachium 1:2, RB Lipsk - FC Augsburg 5:2, Borussia Dortmund - Elversberg 2:1, VfB Stuttgart - Werder Brema 1:0.

LA LIGA. 12. kolejka: Sevilla - Deportivo Alaves 0:0, Malaga - Racing Santander 1:2, Espanyol - Deportivo La Coruna 0:0, Osasuna Pampeluna - Athletic Bilbao 1:1, Valencia - Real Madryt 0:3.

LIGUE 1. 10. kolejka: Toulouse - Racing Strasbourg 3:1, Auxerre - Paris FC 0:1, PSG - Troyes 1:0.

PREMIER LEAGUE. 10. kolejka: Everton - Coventry City 3:1, Leeds United - Tottenham Hotspur 1:0, Fulham - Newcastle United 1:1, Arsenal Londyn - Hull City 1:0, Nottingham Forest - Manchester City 3:1.

SERIE A. 11. kolejka: Venezia - Udinese 2:1, Torino - Lecce 1:1, Cagliari - Frosinone 1:0, Parma - Bologna 1:2, AS Roma - Sassuolo 3:0, Napoli - Lazio 0:1.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451938

Przełom w szkoleniu młodzieży. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich napędza rozwój klubów

Sześćdziesiąt trzy akademie, ponad sześć tysięcy młodych siatkarek i siatkarzy oraz 13 milionów złotych wsparcia. Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich to jeden z najważniejszych projektów dla przyszłości polskiej siatkówki.



Sukcesy reprezentacji i polskich klubów zaczynają się od pracy z najmłodszymi. Żeby wychowywać kolejnych mistrzów, potrzeba dobrych trenerów, dostępnych hal i stabilnych warunków rozwoju. Właśnie na te potrzeby odpowiada Program Certyfikacji Akademii Siatkarskich, finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– *Projekt ma dwa główne cele: uporządkowanie struktur klubów, tak aby obejmowały wszystkie grupy wiekowe oraz rozwój nowoczesnego szkolenia* – mówi Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – *Obejmuje już 63 akademie, a zainteresowanie środowiska pokazuje, że potrzeby są znacznie większe.*

Pierwsza faza programu to 13 milionów złotych dofinansowania całego projektu. Kluby mogą przeznaczyć środki m.in. na wynagrodzenia trenerów, wynajem obiektów sportowych, zakup sprzętu czy organizację meczów.

– *Jeżeli chcemy mieć fantastyczną reprezentację narodową, musimy inwestować w młodzież oraz kluby* – przekonuje Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. – *Stworzyliśmy projekt skierowany, w przypadku siatkówki, do ponad 400 drużyn. Cieszę się, że jako Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyliśmy w tym roku na ten cel 13 milionów złotych. Zapowiadam też kontynuację tego programu, ponieważ przynosi on realne efekty* – dodaje minister.

Za realizację programu w siatkówce odpowiada Fundacja Siatkarska Polska. – *Przede wszystkim chodzi nam o ujednolicenie systemu szkolenia poprzez wprowadzenie spójnych standardów treningowych, podnoszenie kwalifikacji kadry trenerskiej, a także rozwój i edukację personelu szkoleniowego oraz budowę zintegrowanej cyfrowej bazy danych* – wyjaśnia Wojciech Stępień, prezes Fundacji Siatkarska Polska. – *W kolejnej edycji chcemy dojść do stu certyfikatów.*

Program już obejmuje 63 akademie: 19 ze złotym certyfikatem, 25 ze srebrnym i 19 z brązowym. Po raz pierwszy w tego typu programie MSiT wysokość wsparcia akademii siatkarskich powiązano ze stopniem certyfikacji.

– *Mamy Siatkarskie Ośrodki Szkolne i świetnie zorganizowane kluby, a ten projekt jest kolejną cegiełką w budowaniu naszej szkoleniowej piramidy. Z perspektywy klubów trudno wskazać wcześniejszy program, który tak mocno wspierałby wszystkie te działania* – ocenia Wojciech Szczucki, koordynator krajowy programu.

eprasa.pl 74df63fb46

PIŁKA NOŻNA

Dwa oblicza Arki i jakość zmienników po przerwie

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia wygrała drugi mecz z rzędu przed własną publicznością. Żółto-niebiescy pokonali Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:1, a problemy mieli w pierwszej połowie spotkania.

Arka Gdynia	3 (0)
Podbeskidzie Bielsko-Biała	1 (1)

Bramki: 0:1 Lucjan Klisiewicz (24), 1:1 Michał Milewski (51), 2:1 Vladislavs Gutkovskis (58), 3:1 Elmedin Rama (82)
Arka: Grobelny - Lipkowski (86 Kowalski), Szota, Komenda, Gojny - Ambrosiewicz, Sidibe (46 Milewski) - Solecki, Lewkot (73 Rzuchowski), Kocyła (80 Gruszkowski) - Gutkovskis (80 Rama)
Podbeskidzie: Brańczyk - Sochań (83 Majsterek), Kasperkiewicz, Biernat - Hirosawa, Urynowicz (60 Szykawka), Smoliński (69 Takac), Iwańczyk (60 Sewerzyński) - Rakoczy, Martosz (69 Pietraszkiewicz) - Klisiewicz
Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko)
Widzów: 4812



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Arka pokazała piłkarską jakość w drugiej połowie meczu z Podbeskidziem

Drużyna Arki ma jeszcze problem z ustabilizowaniem gry. Dwa mecze domowe i dwa zwycięstwa, choć zadowalająca gra było tylko w jednej części spotkania. W poprzednim spotkaniu żółto-niebiescy wygrali z Bruk-Betem Termaliką 3:1 strzelając trzy gole w pierwszej połowie i słabiej grając w drugiej. W meczu Podbeskidziem było odwrotnie, bo podopieczni trenera Tomasza Grzegorczyka po pierwszej połowie przegrywali, a po przerwie zdobyli trzy bramki, które pozwoliły wygrać to spotkanie.

Trener Grzegorczyk szukał nowych rozwiązań, żeby pobudzić ofensywną grę zespołu. Do środka pola wrócił Alassane Sidibe, a w roli ofensywnego pomocnika wystąpił Szymon Lewkot w miejsce Filipa Walusia. To jednak nie przyniosło poprawy gry ofensywnej zespołu. Po zagraniu Sidibe szansę miał Vladislavs Gutkovskis, ale przegrał pojedynek z Szymonem Brańczykiem i więcej okazji gospodarze w pierwszej połowie nie mieli.

Tymczasem w 24 minucie Sidibe bardzo łatwo stracił piłkę w okolic pola karnego Podbeskidzia, a Michał Rakoczy popisał się natychmiastowym podaniem do Lucjana Klisiewicza, a rosły napastnik nie dał się dogonić obrońcom Arki i posłał piłkę do siatki. Goście prezentowali się lepiej w pierwszej połowie, a Klisiewicz miał zaraz drugą okazję bramkową, ale tym razem trafił w słupek.

Arka zdecydowanie lepiej zagrała w drugiej połowie, a bardzo dobrą zmianę dał Michał Milewski. I to właśnie Milewski wykończył podanie Kasjana Lipkowskiego doprowadzając do wyrównania już sześć minut po wznowieniu gry. Kilka minut później Arka już prowadziła. Milewski sprytnie przeskoczył nad piłkę zagrywaną przez Dawida Kocyłę, a po strzale Kuby Soleckiego wślizgiem futbolówkę do siatki skierował Gutkovskis.

Podbeskidzie ruszyło do zdecydowanych ataków i szukało wyrównującego gola. Robiło się gorąco w polu karnym żółto-niebieskich. Arka za to pokazała skuteczny futbol, bo w 82 minucie po zagraniu Macieja Ambrosiewicza w dobrej sytuacji w polu karnym znalazł się Elmedin Rama i mimo obecności dwóch obrońców skierował piłkę do siatki. Goście walczyli do końca i swoje okazje mieli Rakoczy i Klisiewicza, ale Jędrzej Grobelny nie dał się pokonać.

- Zacznę od przeprosin, przede wszystkim za tą pierwszą połowę, wszystkich naszych sympatyków i kibiców, że musieli to oglądać. Karygodna pierwsza połowa w naszym wykonaniu i tak nie da się grać na poziomie pierwszej ligi. Po przeprosinach chciałem podziękować i pogratulować zespołowi za reakcję w drugiej połowie i pogratulować też zmiennikom, bo uważam, że dzisiaj zmiany były trafione w punkt. Słyszałem wielokrotnie przed meczem, że Arka nie jest w stanie odwrócić wyniku jak przegrywa, no to niedowiarkom dzisiaj mogę powiedzieć, że da się - powiedział trener Grzegorczyk.

PIŁKA NOŻNA

Lechia Gdańsk zapłaciła najwyższą cenę w Bytomiu. Wystarczył jeden błąd i biało-zieloni zostali za niego ukarani

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk przegrała drugi wyjazdowy mecz z rzędu w Betclic 1 Lidze, a tym razem uległa drużynie Polonii Bytom 0:1. Biało-zieloni stracili gola po własnych błędach w końcówce pierwszej połowy. Sami mieli problemy ze stworzeniem sytuacji, a jak już mieli okazje, to brakowało skuteczności. Polonia wyprzedziła Lechię w ligowej tabeli.

Polonia Bytom	1 (1)
Lechia Gdańsk	0 (0)

Bramka: 1:0 Lucjan Zieliński (44)
Polonia: Banasik - Szymusik, Szymański, Krzyżak, Wołkowicz - Łabojko - Stefański (59 Pena), Mioć (87 Konieczny), Andrzejczak, Zieliński - Rumin (73 Wojtyra)
Lechia: Holewiński - Kopasek, Łopata, Mavraj, Małow - Wójtowicz (67 Mena), Szczepankiewicz (80 Adkonis), Iwanow, Dodaj (88 Sonko) - Szach (80 Głogowski), Blanuta
Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa)
Widzów: 1728

Lechia zagrała trudny mecz w Bytomiu bardziej osłabiona niż można było się spodziewać. Wiadomo było, że zabraknie kontuzjowanego Tomasza Neugebauera, ale dołączył do niego jeszcze Danyło Beskorowajnyj. W tej sytuacji partnerem Kacpra Łopaty na środku obrony był Indrit Mavraj.

Biało-zieloni musieli radzić sobie na sztucznej murawie, do której Polonia na pewno jest zdecydowanie bardziej przyzwyczajona. Do tego gospodarze w tym sezonie u siebie nie przegrali, a ich bilans przed tym meczem to trzy zwycięstwa i cztery remisy. Obie drużyny starały grać się uważnie w defensywie i stąd trudno było o czyste sytuacje bramkowe. Axel Holewiński pokazał się z dobrej strony, kiedy odbił piłkę po ostrym strzale bezpośrednio z rogu Krzysztofa Wołkowicza, a potem obronił uderzenie z dystansu w wykonaniu Mikołaja Łabojki.

Lechia mogła mieć dobrą sytuację w 17 minucie, kiedy z własnej połowy podawał Kevin Dodaj i Tomasz Wójtowicz mógł znaleźć się sam na sam z bramkarzem Polonii, ale przegrał pojedynek z Łabojko. Biało-zieloni mieli czego żałować, bo to mogła być naprawdę sytuacja bramkowa. Swoją szansę miał też Wójtowicz, który nie grał najlepszego meczu, ale jego uderzenie z pola karnego obronił Wojciech Banasik.

Kluczowa akcja meczu miała miejsce w 44 minucie spotkania. Wszytkom wzięło się od straty Wójtowicza, który potem nawet nie powalczył o odbiór piłki. Ze strzału Konrada Andrzejczaka wyszło podanie do Grzegorza Szymusika, który odegrał do Lucjana Zielińskiego, a ten pokonał Holewińskiego. Biernie w polu karnym zachował się Mavraj i podopieczni trenera Władysława Łupaszki sami sobie sprokurowali to nieszczęście, zwłaszcza że to spotkanie układało się remisowo.



FOT. POLONIA BYTOM

Biało-zieloni nie znaleźli sposobu na zdobycie gola w Bytomiu i wracają do Gdańska bez punktów

W drugiej połowie mecz toczył się pod dyktando Lechii, ale gorzej było ze skutecznością. Tak naprawdę to Polonia była bliżej zdobycia drugiej bramki, kiedy głową strzelał Jakub Szymański, a piłka odbiła się od słupka i wpadła w ręce Holewińskiego. W zespole biało-zielonych najlepszą okazję na zdobycie wyrównującego gola miał Kevin Dodaj, który wpadł z piłką w pole karne, ale zarówno jego pierwszy strzał, jak i dobitkę obronił bramkarz Polonii.

Poza tym biało-zielonym brakowało czystych sytuacji bramkowych. Z dystansu próbował strzelać Artur Szach, uderzał też Christo Iwanow, ale za każdym razem futbolówka mijała bramkę gospodarzy. Trener Łupaszko wpuścił na boisko Michała Głogowskiego, potem wszedł Bakary Sonko, ale nawet obecność trzech napastników nie dała Lechii wyrównującego gola.

eprasa.pl 74df63fb46

AKCJA SPECJALNA TARCZYŃSKI COPA KABANOS

0011605121

Czas na Nagrodę Główną I edycji Tarczyński Copa Kabanos!

Za nami Finał Ogólnopolski pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos, który 30 października odbył się na Tarczyński Arenie we Wrocławiu. Dla czterech zwycięskich drużyn to nie koniec wyjątkowych doświadczeń – w ramach nagrody za wygraną w turnieju zespoły z Bukowna, Ełku, Szczecina i Lublina wezmą udział w ceremonii przedmeczowej podczas spotkania reprezentacji Polski.

Od maja boiska szkolne, przedszkolne i klubowe w całej Polsce wypełniły się młodymi piłkarkami i piłkarzami, którzy stanęli do rywalizacji w pierwszej edycji Tarczyński Copa Kabanos. Blisko 50 tysięcy uczestników w kwalifikacjach wewnętrznych pokazało, jak duży potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. Do turnieju zgłosiło się ponad 3,7 tys. drużyn, a wśród zawodników nie zabrakło dziewczynek. Dla młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski była to okazja do zdobywania pierwszych turniejowych doświadczeń, rozwijania umiejętności i przede wszystkim czerpania radości z futbolu.



FOT. ŁUKASZ SKWIOT

– Tarczyński Copa Kabanos to projekt, który pokazuje, jak wielki potencjał drzemie w dziecięcej piłce nożnej. 50 tysięcy uczestników kwalifikacji wewnętrznych to przede wszystkim dowód na to, że dzieci chcą grać w piłkę, rozwijać swoje umiejętności i wspólnie przeżywać sportowe emocje. Cieszy nas, że możemy tworzyć dla nich przestrzeń do rywalizacji, nauki i dobrej zabawy. Chcemy, aby każde dziecko, niezależnie od tego, czy dopiero rozpoczyna swoją przygodę z futbolem, czy ma już za sobą pierwsze sukcesy, czuło się częścią piłkarskiej rodziny – mówi **Tomasz Garbowski,** wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Nagrody, które zostają na dłużej

W Tarczyński Copa Kabanos na zwycięzców czekało coś więcej niż pamiątkowy puchar. Organizator turnieju – Polski Związek Piłki Nożnej – wraz z firmą Tarczyński przygotował nagrody, które sprawiają, że piłkarskie emocje nie kończą się wraz z ostatnim gwizdkiem finałowego meczu. Zwycięskie drużyny wezmą udział w ceremonii otwarcia meczu Polska-Szwecja. Dla młodych zawodników i zawodniczek będzie to okazja, by znaleźć się w samym centrum wydarzeń, zobaczyć z bliska piłkarzy, których na co dzień oglądają na ekranach, i poczuć atmosferę meczu z perspektywy murawy. Jedną z nagród jest również trening prowadzony przez szkoleniowców Polskiego Związku Piłki Nożnej.

– Nasza firma od zawsze jest związana ze sportem – nie tylko tym zawodowym, bo szczególną opieką otaczamy drużyny dziecięce i młodzieżowe, inwestujemy w infrastrukturę sportową, zachęcamy najmłodszych do aktywności. W różnych dyscyplinach opiekujemy się blisko tysiącem zawodników. Tarczyński Copa Kabanos idealnie się w naszą działalność wpisuje. Formuła 3 na 3 z wykorzystaniem czterech bramek promuje zawodników technicznych, z fantazją i chętnych do współpracy z kolegami. Do tego to po prostu dobra zabawa – to ważne, bo chcemy, by młode piłkarki i piłkarze czerpali radość z gry i cieszyli się piłką nożną – mówi **Dawid Tarczyński,** Członek Zarządu i Dyrektor i ds. Rozwoju w Tarczyński S.A.

Sponsor turnieju, marka Tarczyński, ufundował dodatkowe nagrody dla najlepszych drużyn. Zespoły, które stanęły na podium Finału Ogólnopolskiego, otrzymały vouchery na zakup sprzętu sportowego: 20 tysięcy złotych za pierwsze, 10 tysięcy złotych za drugie i 5 tysięcy złotych za trzecie miejsce. Na uczestników czekały również indywidualne upominki przygotowane przez markę Tarczyński. Na tym jednak nie koniec – szkoły i kluby reprezentowane przez zwycięskie zespoły w każdej z czterech kategorii otrzymają pneumatyczne boiska do gry w formule 3 na 3 na cztery bramki. To nagroda, która pozwoli młodym piłkarzom i piłkarkom rozwijać swoje umiejętności i czerpać jeszcze więcej radości z gry.

Finał na Tarczyński Arenie we Wrocławiu

Droga do Wrocławia prowadziła przez kolejne etapy rywalizacji – kwalifikacje wewnętrzne, etap regionalny i finały wojewódzkie. Do Finału Ogólnopolskiego awansowały 64 drużyny z całej Polski. To właśnie one spotkały się 29 i 30 października, by powalczyć o pierwsze w historii zwycięstwo w Tarczyński Copa Kabanos.

Pierwszy dzień rozgrywek odbył się na obiekcie przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu, gdzie rozegrano fazę grupową. Przed zawodnikami i zawodniczkami stało niełatwe zadanie – rywalizacja z najlepszymi zespołami z innych części kraju, kolejne mecze i walka o awans do decydującej fazy turnieju.

Najlepsze drużyny przeniosły się na Tarczyński Arena Wrocław, gdzie 30 października rozegrano fazę pucharową. Dla wielu uczestników możliwość rozegrania spotkań na stadionie, na którym występuje reprezentacja Polski, była jednym z najważniejszych momentów całego turnieju. Przez chwilę to oni znaleźli się w centrum piłkarskiego widowiska.

Po dwóch dniach zmagań poznaliśmy pierwszych triumfatorów Tarczyński Copa Kabanos: SP 1 Bukowno (kat. U-9 dziewcząt), UKS Rona 03 Ełk (kat. U-9 chłopców), LFA Szczecin (kat. U-11 dziewcząt) oraz Bronowice Lublin (kat. U-11 chłopców). Na uznanie zasługują jednak wszystkie zespoły, które dotarły do Finału Ogólnopolskiego. Każdy z nich przeszedł własną drogę przez kolejne etapy kwalifikacji, a udział w decydującej fazie rozgrywek był zwieńczeniem wielu tygodni przygotowań. Podczas Finału Ogólnopolskiego wyróżniono także najlepsze zawodniczki i najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach. Indywidualne nagrody otrzymali: Iga Guzy (SP 1 Bukowno, U-9 DZ), Antoni Kalinowski (UKS Rona 03 Ełk, U-9 CH), Luiza Tyca (Lejdis Rawia, U-11 DZ) oraz Wiktor Najder (Bronowice Lublin, U-11 CH).



Innowacyjna metoda 3 na 3 na cztery bramki

Jednym z elementów wyróżniających turniej jest formuła rozgrywek – 3 na 3 na cztery bramki, inspirowana metodą Funinio. Nowa formuła zapewnia mnóstwo pojedynków, szybkich decyzji, prób dryblingu i okazji do zdobywania goli. Mniejsza liczba zawodników oznacza częstszy kontakt z piłką i większy udział w grze każdego uczestnika, a cztery bramki zachęcają do kreatywności, odwagi i poszukiwania nowych rozwiązań. W tej formule każdy ma szansę zarówno na działania ofensywne, jak i defensywne, a dynamiczna gra sprzyja podejmowaniu samodzielnych decyzji. Tarczyński Copa Kabanos powstał z myślą o popularyzacji aktywności fizycznej wśród najmłodszych i stworzeniu im warunków do swobodnej, kreatywnej gry. To właśnie możliwość eksperymentowania na boisku, podejmowania wyzwań i wspólnego przeżywania sportowych chwil stanowi jeden z najważniejszych elementów tej inicjatywy.

eprasa.pl 74df63fb46

REPREZENTACJA POLSKI

Kontrowersje po powołaniach selekcjonera Urbana

W piątek Jan Urban ogłosił skład na kończące tegoroczne występy reprezentacji Polski mecze z Rumunią i Szwecją w Lidze Narodów. Dziś o godz. 18.00 w stołecznym hotelu Double Tree by Hilton rozpoczyna się zgrupowanie kadry

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jan Urban dał do zrozumienia, że dwa ostatnie tegoroczne sprawdziany chce zaliczyć z uśmiechem na ustach

Wśród zaproszonych przez selekcjonera zawodników ponownie zabrakło Bartosza Nowaka, Karola Czubaka i Łukasza Skorupskiego, o których od dawna upominały się media. Urban zagrał zatem va banque mając świadomość, że tylko płynna i zbalansowana gra – poparta dwiema wygranymi – może zapewnić trenerowi zachowanie eksponowanej posady w PZPN.

Dziwić może zwłaszcza brak w kadrze na spotkania, które Biało-Czerwoni rozegrają w Bukareszcie (14.11) i Wrocławiu (17.11) doświadczonego golkipera z Bolonii, bo nasza defensywa od dawna monolitem – i to delikatnie określając – nie jest. Zatem pod nieobecność leczących urazy Kamila Grabary oraz Marcina Bułki przydałby się bramkarz z międzynarodowym doświadczeniem, gwarantujący reprezentacyjny poziom. Tymczasem powołany tercet ma wielki deficyt w statystykach.

O ile Skorupski rozegrał w kadrze 20 meczów (w tym ten przeciw Francji w Euro'24), o tyle Bartłomiej Drągowski, Sławomir Abramowicz i Mateusz Kochalski w sumie mają tylko 4A; choć po prawdzie – cztery występy zanotował w pojedynkę Drągowski. Abramowicz 4-krotnie reprezentował kraj w młodzieżówce, zaś Kochalski – 2-krotnie w kategorii najstarszych... juniorów.

Dodatkowo, w PKO Ekstraklasie powołani golkiperzy wcale się nie wyróżniają. Przeciwnie, kluby, w których występują, tracą znacznie więcej goli niż można było się spodziewać przed startem rozgrywek...

Urbanowi trzeba jednak oddać, iż jest konsekwentny. Skoro zdecydował się na odmładzanie składu, to nawet po urazach graczy znajdujących się na czele jego rankingów na poszczególnych pozycjach pozostaje wierny ogłoszonej koncepcji. Selekcjoner ma świadomość, że absencje 35-letniego Skorupskiego i 33-letniego Nowaka nie powiększyły grona zwolenników jego pozostania na posadzie selekcjonera, ale sprawia wrażenie gościa, który wie co robi. I ma konkretnym plan na dwa najbliższe mecze.

Co więcej, trener zapowiada, że zamierza sobie porad dzić z ostatnimi tegorocznymi sprawdzianami z... uśmiechem na ustach. Od pierwszego do ostatniego dnia zgrupowania!

Zapewne na dobry – z pewnością lepszy niż w październiku – humor trenera Urbana wpływ mają ligowe oraz pucharowe gole sporej liczby jego wybrańców. I fakt, że gracze, których zaprosił na listopadowe zgrupowanie, dostają satysfakcjonującą liczbę minut w klubach. A zapewne nie bez wpływu na samopoczucie selekcjonera pozostaje fakt, że na 49 rozegranych w listopadzie meczów w obecnym stuleciu aż 24 zakończyło się zwycięstwami (przy 14 porażkach) Biało-Czerwonych. Zatem – historycznie rzecz ujmując – to miesiąc, w którym reprezentacja Polski lubi i potrafi grać. Nawet z przeciwnikami wyżej od nas notowanymi...

Powołania do reprezentacji Polski na mecze Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją

Bramkarze:
Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź), Mateusz Kochalski (Wieczysta Kraków).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto, nie może zagrać w pierwszym meczu za kartki), Matty Cash (Aston Villa), Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Kamil Piątkowski (Legia Warszawa), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku).

Pomocnicy:
Bartosz Mazurek (RB Salzburg), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Łukasz Poręba (Elversberg), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Michał Skóras (RC Lens), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Karol Świderski (Widzew Łódź), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Inter Mediolan), Piotr Zieliński (Piotr Zieliński).

Napastnicy:
Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Robert Lewandowski (Chicago Fire), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

TENIS

Najlepszy występ Linette w tym roku, ale w meczu ze Szwecją w BJKC nie zagra

Jacek Kmiecik

Magda Linette udanie reprezentowała Polskę w WTA 250 Chennai Open w hinduskim Ćennaju/Madrasie na kortach twardych.



FOT. IMAGO/EASTNEWS

Magda Linette, dzięki udanemu występowi w WTA 250 Chennai Open w Madrasie, zanotuje na koniec sezonu znaczący awans w rankingu

34-letnia Magda Linette była jedną z trzech reprezentantek Polski w „ćwierćtysięczniku" w Indiach, obok Katarzyny Kawy i Weroniki Falkowskiej, które wyeliminowała odpowiednio w pierwszych dwóch rundach przedstawicielka gospodarzy 17-letnia Maaya Rajeshwaran Revathi.

Rozstawionej z numerem 3 Linette poszło zdecydowanie lepiej. W Madrasie Linette dotarła do finału, pokonując po drodze Białorusinkę Alionę Falei 7:3 (7-3), 5:7, 6:2 oraz Japonki – Moyukę Uchijimę 7:6 (7-5), 6:0 i Maię Hontamę 4:6, 7:5, 6:4. W półfinale rywalką Polki była turniejowa „siódemka" Rosjanka Anastasja Zacharowa, z którą wcześniej mierzyła się tylko raz (27 października w Kantonie Polka wygrała 7:6 [8-6], 6:4). W trzysetowym pojedynku Poznanianka ponownie uporała się z tenisistką z Wołgogradu 2:6, 6:2, 6:3.

O tytuł w Ćennaju, gdzie grała już w 2022 roku z Czeszką Lindą Fruhvirtova, Linette tym razem zmierzyła się z rozstawioną z numerem 1 25-letnią Indonezyjką Janice Tjen.

Niezależnie od wyniku finału nasza reprezentantka jest pewna awansu w poniedziałkowym notowaniu rankingu WTA. W razie zwycięstwa w całym turnieju wróci do TOP 50.

Linette, podobnie jak Iga Świątek, nie wspomoże Biało-Czerwonych w meczu ze Szwecją we Włocławku, 20-21 listopada, o awans do kwietniowych kwalifikacji Billie Jean King Cup.

W tym czasie wybiera się do Ameryki Południowej na turnieje WTA 125 LP Open by IND w chilijskiej Colinie (16-22 listopada) oraz IEB+ Argentina Open w Buenos Aires (23-29 listopada).

SPORTY RÓŻNE

Hokeiści rozpoczęli sezon reprezentacyjny. Udanie

Paweł Wiśniewski

W turnieju hokeja na lodzie panów – Europejski Puchar Narodów, reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce. Najlepsi okazali się Ukraińcy, którzy zmagania na Stadionie Zimowym w Sosnowcu zakończyli z kompletem zwycięstw.

Tym samym nasi hokeiści oficjalnie rozpoczęli sezon reprezentacyjny.

W Sosnowcu Polacy przegrali najpierw z Ukrainą 1:2 (1:0, 0:1, 0:1), by dzień później – po emocjonującej dogrywce – pokonać Włochy 3:2 (0:0, 2:2, 0:0, d. 1:0).

Na koniec rywalizacji w sosnowieckim kompleksie ArcelorMittal Park podopieczni fińskiego trenera, zatrudnionego na co dzień w drużynie mistrzów kraju GKS Tychy, Pekki Tirkkonena, rozprawili się z Brytyjczykami 4:1 (2:0, 1:1, 1:0).

Najważniejszą imprezą sezonu będą mistrzostwa świata Dywizji 1A, które w dniach 1-7 maja 2027 roku zorganizuje estoński Tallin. Rywalami Biało-Czerwonych będą tam Włochy, W. Brytania, Francja, Litwa i Estonia. Dwa pierwsze zespoły spadły z Elity, gospodarze z kolei awansowali z niższej dywizji.

Ukraina wystąpi w mistrzostwach świata Elity.

Do Elity awansują dwie drużyny, ale Francuzi mają grę w gronie najlepszych zapewnioną, bo w 2028 roku mistrzostwa świata odbędą się w Paryżu i Lyonie.

Polacy w kolejnych turniejach Europejskiego Pucharu Narodów zagrają w dniach 11–13 grudnia br. w węgierskim Miszkolcu, gdzie zmierzą się z gospodarzami, Francją i Ukrainą oraz 11-13 lutego 2027 roku w Glasgow, gdzie ich rywalami będą W. Brytania, Litwa i Rumunia.

W zawodach Grand Prix Puchar Chin w łyżwiarstwie figurowym, które odbyły się w chińskim Shenzen, Władimir Samojłow zakończył rywalizację solistów na 6. miejscu.

Żenująco spisali się natomiast nasi sztangiści, którzy dla odmiany rywalizowali na mistrzostwach świata w... chińskim Ningbo. Najwyższe miejsce – piętnaste – zajął Daniel Kołecki (kat. 95 kg)... Do tego kontuzja utalentowanej Martyny Dołęgi (kat. 69 kg)...

Co gorsza, zawody inaugurowały olimpijskie kwalifikacje w podnoszeniu ciężarów.

eprasa.pl 74df63fb46

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

EKSTRALIGA KOBIET

UKS SMS ŁÓDŹ - LECH/UAM POZNAŃ 0:3 (0:1)
Bramki: Marcelina Buś (9), Michalina Wiśniewska (76), Klaudia Wojtkowiak (90)

LEGIONISTKI WARSZAWA - ŚLĄSK WROCŁAW 3:0 (1:0)
Bramki: Zofia Dubiel (43), Alicja Materek (54), Gabriela Jankiewicz (83)

CZARNI SOSNOWIEC - REKORD BIELSKO-BIAŁA 4:1 (0:1)
Bramki: Patrycja Sarapata 4 (57, 73, 83, 84) - Kim Se-yeon (25)

ŚLĘZA WROCŁAW - POGOŃ SZCZECIN 2:3 (1:2)
Bramki: Ada Butwicka (43), Agama Ziperek-efeghe (69) - Bianca Ienovan (8), Laura Žemberyová (26), Grisséldа Tséla (78)

GÓRNIK ŁĘCZNA - UJ KRAKÓW 2:2 (1:0)
Bramki: Małgorzata Grec (37), Weronika Kaczor (90+2) - Wiktoria Malinowska (51), Anita Romuzga (64)

GKS KATOWICE - APLG GDAŃSK 3:0 (0:0)
Bramka: Klaudia Maciążka (50), Martina Surnovska (79), Patricia Hmirova (86-karny)

Tabela

1.	GKS Katowice	9	25	31-7
2.	Pogoń Szczecin	10	21	25-12
3.	Górnik Łęczna	10	20	24-11
4.	Czarni Sosnowiec	10	20	25-13
5.	APLG Gdańsk	10	15	14-15
6.	Legionistki Warszawa	10	14	19-20
7.	UJ Kraków	10	12	12-17
8.	Lech/UAM Poznań	9	10	14-20
9.	Ślęza Wrocław	10	8	16-25
10.	Rekord Bielsko-Biała	9	7	10-21
11.	UKS SMS Łódź	9	6	5-18
12.	Śląsk Wrocław	10	3	9-25

I LIGA

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - MIEDŹ LEGNICA 1:1 (0:1)
Bramki: Bartosz Kurzeja (50) - Mateusz Bochnak (28)
ODRA OPOLE - UNIA SKIERNIEWICE 3:5 (1:0)
Bramki: Krystian Palacz (17), Michał Feliks (84-karny), Branislav Spáčil (86) - Damian Gąska (57), Jan Mierzwa (62), Bartosz Bida (70-karny), Mateusz Stępień (90+4), Miłosz Szczepański (90+6)
ARKA GDYNIA - PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 3:1 (0:1)
Bramki: Michał Milewski (51), Vladislavs Gutkovskis (58), Elmedin Rama (82) - Lucjan Klisiewicz (24)
BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - CHROBRY GŁOGÓW 2:2 (1:0)
Bramki: Damian Hilbrycht (28), Ivan Durdov (59) - Michał Kozajda (53), Radosław Bąk (90+3)
WARTA POZNAŃ - POLONIA WARSZAWA 0:3 (0:2)
Bramki: Tomasz Makowski (34), Gierman Barkowskij (40), Krystian Tabara (88)
POLONIA BYTOM - LECHIA GDAŃSK 1:0 (1:0)
Bramka: Lucjan Zieliński (44)
ŁKS ŁÓDŹ - STAL RZESZÓW 1:0 (0:0)
Bramka: Andreu Arasa (90)

MECZE: POGOŃ SIEDLCE - POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI I STAL MIELEC RUCH CHORZÓWZAKOŃCZYŁY SIĘ PO ZAMKNIĘCIU TEGO WYDANIA GAZETY

Tabela

1.	Polonia Warszawa	14	25	23-15
2.	ŁKS Łódź	14	25	17-12
3.	Polonia Bytom	14	24	24-20
4.	Ruch Chorzów	13	22	17-12
5.	Lechia Gdańsk	14	22	25-22
6.	Termalica Nieciecza	14	22	22-20
7.	Pogoń Grodzisk Maz.	13	21	19-12
8.	Miedź Legnica	14	20	20-13
9.	Warta Poznań	14	19	20-20
10.	Arka Gdynia	14	18	19-17
11.	Stal Rzeszów	14	18	18-25
12.	Pogoń Siedlce	13	16	15-16
13.	Stal Mielec	13	16	17-27
14.	Chrobry Głogów	14	15	15-17
15.	Podbeskidzie B-B	14	15	17-20
16.	Puszcza Niepołomice	14	14	16-20
17.	Unia Skierniewice	14	14	20-26
18.	Odra Opole	14	12	11-21

II LIGA

RESOVIA - GÓRNIK ŁĘCZNA 0:2 (0:0)
Bramki: Wiktor Niewiarowski 73, Hubert Antkowiak 90
SOKÓŁ KLECZEW - SANDECJA NOWY SĄCZ 3:2 (0:1)
Bramki: Kacper Śpiewak (49), Jakub Antczak (52), Daniel Dudziński (64) - Marcel Płocica 2 (24, 79)
ZNICZ PRUSZKÓW - PODHALE NOWY TARG 2:2 (2:1)
Bramki: Adrian Kazimierczak (28), Mateusz Głowiński (41) - Szymon Sobczak 2 (26, 86)
ŚWIT SZCZECIN - ŚLĄSK II WROCŁAW 3:0 (2:0)
Bramki: Krzysztof Ropski 2 (10, 36), Mateusz Andruszko (70)
LECHIA ZIELONA GÓRA - STAL STALOWA WOLA 2:1 (0:0)
Bramki: Dawid Dębski (49), Michał Szmigiel (72) - Szymon Kwapisz (85)
REKORD BIELSKO-BIAŁA - CHOJNICZANKA CHOJNICE 1:2 (0:0)
Bramki: Gabriel Kasprowicz (71) - Mateusz Bąkowicz (49-karny), Valērijs Šabala (64)
LEGIA II WARSZAWA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:1 (1:1)
Bramki: Filip Przybyłko (40), Mateusz Szczepaniak (87) - Maciej Wichtowski (45)

AVIA ŚWIDNIK - HUTNIK KRAKÓW 2:1 (0:1)
Bramki: Kacper Wełniak (56), Marcin Pigiel (60) - Przemysław Sajdak (10-karny)

MECZ: ZAWISZA BYDGOSZCZ - GKS TYCHY ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO WYDANIU TEGO WYDANIA GAZETY

Tabela

1.	Znicz Pruszków	15	33	29-17
2.	Górnik Łęczna	15	29	33-15
3.	GKS Tychy	14	27	20-9
4.	Chojniczanka Chojnice	15	24	26-24
5.	Zawisza Bydgoszcz	14	22	26-20
6.	Legia II Warszawa	15	22	30-25
7.	Sandecja Nowy Sącz	15	22	23-20
8.	Podhale Nowy Targ	15	22	26-24
9.	Lechia Zielona Góra	15	22	24-26
10.	Olimpia Grudziądz	15	22	19-22
11.	Hutnik Kraków	15	21	24-22
12.	Avia Świdnik	15	20	18-22
13.	Stal Stalowa Wola	15	19	24-28
14.	Rekord Bielsko-Biała	15	18	20-19
15.	Sokół Kleczew	15	18	21-30
16.	Świt Szczecin	15	13	19-32
17.	Śląsk II Wrocław	15	10	22-33
18.	Resovia	15	6	9-25

III LIGA

KOTWICA KÓRNIK - LECH II POZNAŃ 1:4 (1:1)
Bramki: Gracjan Hyl (17) - Wojciech Szymczak 3 (25, 49, 87), Radosław Gołębiowski (74)
BAŁTYK KOSZALIN - KLUCZEVIA STARGARD 0:0
CHEMIK BYDGOSZCZ - ELANA TORUŃ 2:1 (1:0)
Bramki: Dawid Kulig (35), Damian Zagórski (49-karny) - Kacper Skibicki (57)
LIPNO STĘSZEW - UNIA SWARZĘDZ 1:2 (0:0)
Bramki: Antoni Kuźnik (88) - Bartosz Łuczak 2 (50, 61)
GEDANIA GDAŃSK - GROM NOWY STAW 1:2 (0:1)
Bramki: Oskar Śliwowski (59) - Łukasz Kopka (25), Norbert Hołtyn (90)
KKS 1925 KALISZ - WIKĘD LUZINO 1:1 (1:0)
Bramki: Radosław Zając (29) - Filip Sosnowski (69)
FLOTA ŚWINOUJŚCIE - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 1:0 (0:0)
Bramka: Patryk Paczuk (59)
VICTORIA WRZEŚNIA - WDA ŚWIECIE 3:3 (2:0)
Bramki: Filip Wełniak (11), Kamil Kanior (32), Lukáš Hrnčiar (90+6) - Dawid Retlewski 2 (48, 51), Kauê Souza (49)
BŁĘKITNI STARGARD - NOTEĆ CZARNKÓW 0:0

Tabela

1.	Polonia Środa Wlkp.	16	37	43-21
2.	Kluczevia Stargard	16	30	29-25
3.	Wikęd Luzino	16	29	41-26
4.	Wda Świecie	16	29	26-22
5.	Lech II Poznań	16	27	43-32
6.	Błękitni Stargard	16	24	35-26
7.	Unia Swarzędz	16	22	26-22
8.	Bałtyk Koszalin	16	21	22-20
9.	Noteć Czarnków	16	21	21-23
10.	KKS 1925 Kalisz	16	20	19-21
11.	Elana Toruń	16	20	24-27
12.	Gedania Gdańsk	16	19	31-31
13.	Grom Nowy Staw	16	19	34-35
14.	Chemik Bydgoszcz	16	18	26-31
15.	Flota Świnoujście	16	18	19-32
16.	Lipno Stęszew	16	14	20-31
17.	Victoria Września	16	14	15-27
18.	Kotwica Kórnik	16	11	21-43

IV LIGA

STOCZNIOWIEC GDAŃSK - GRYF WEJHEROWO 1:1 (1:0)
Bramki: Ola Vu Remme (26) - Marcin Zielonka (85)
STOLEM GNIEWINO - SPARTA SYCEWICE 2:1 (1:1)
Bramki: Klarecki (34), Olagunju (90+3) - Paweł Szmytkiewicz (7)
ARKA II GDYNIA - ANIOŁY GARCZEGORZE 4:2 (1:1)
Bramki: Jan Strzecki (40), Filip Freiberg (58), Jakub Klockowski (89), Przemysław Zakrzewski (90+5) - Filip Tomasiewicz (15), Dominik Pikulik (53)
CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI - RADUNIA STĘŻYCA 2:0 (1:0)
Bramki: Radosław Stępień (43), Paweł Wojowski (90)
SOKÓŁ BOŻEPOLE WIELKIE - CARTUSIA KARTUZY 2:0 (1:0)
Bramki: Oskar Kryża (5), Andrzej Kaszuba (90+5)
KP STAROGARD GDAŃSKI - CHOJNICZANKA II CHOJNICE 5:1 (2:0)
Bramki: Guladi Kokoladze 2 (5, 49), Dominik Fabiś (34), Damian Garbacik (69), Adrian Rajski (90+3) - Marcin Pilchowski-Lemańczyk (47)
WIERZYCA PELPLIN - POWIŚLE DZIERZGOŃ 1:1 (0:0)
Bramki: Dawid Gdaniec (81) - Patryk Lewandowski (90+2)
POGOŃ LĘBORK - GRYF SŁUPSK 1:0 (0:0)
Bramka: Damian Wojda (73)
JAGUAR GDAŃSK - DOLINA SPERANDA NIEPOGLĘDZIE 3:0 (1:0)
Bramki: Szymon Nowicki (43), Janusz Surdykowski (53), Piotr Vlig (90+3)

Tabela

1.	Czarni Pruszcz Gdański	15	38	42-7
2.	Cartusia Kartuzy	15	35	39-9
3.	Arka II Gdynia	15	34	38-12
4.	Gryf Wejherowo	15	29	19-7
5.	Pogoń Lębork	15	29	24-1
6.	Gryf Słupsk	15	27	27-14
7.	KP Starogard Gdański	15	24	29-24
8.	Stoczniowiec Gdańsk	15	23	29-22
9.	Jaguar Gdańsk	15	19	26-29
10.	Radunia Stężyca	15	18	17-21
11.	Wierzyca Pelplin	15	17	17-26
12.	Stolem Gniewino	15	17	19-26
13.	Sokół Bożepole Wielkie	15	17	26-29
14.	Anioły Garczegorze	15	12	17-30
15.	Chojniczanka II	15	12	23-42
16.	Powiśle Dzierzgoń	15	11	16-29
17.	Sparta Sycewice	15	6	15-48
18.	Dolina Speranda	15	5	11-43

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011610852

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że 30 października 2026 r. odszedł
nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Zbigniew Nowicki

Pozostaniesz na zawsze
w naszych sercach i pamięci.

Uroczystości pogrzebowe odbędą
się 14 listopada 2026 r. o godz. 11.30
na Cmentarzu Łostowickim.

Msza św. odbędzie się 14 listopada 2026 r.
o godz. 9.30 w kościele pw. Chrystusa Zbawiciela
w Gdańsku Osowej.

0011610807

Jego Ekscelencji Biskupowi Pelplińskiemu

dr. Ryszardowi Kasynie

szczere wyrazy współczucia

oraz słowa wsparcia w tych trudnych chwilach

z powodu śmierci

MAMY IRENY

składają w imieniu

Zarządu Powiatu Kartuskiego — *Rady Powiatu Kartuskiego*

Bogdan Łapa — *Mieczysław Woźniak*

Starosta Kartuski — *Przewodniczący Rady*

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współudział w nieruchomości, cała Polska 518503404

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 502-587-823

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE 501979520

SUFITY Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

eprasa.pl 74df63fb46

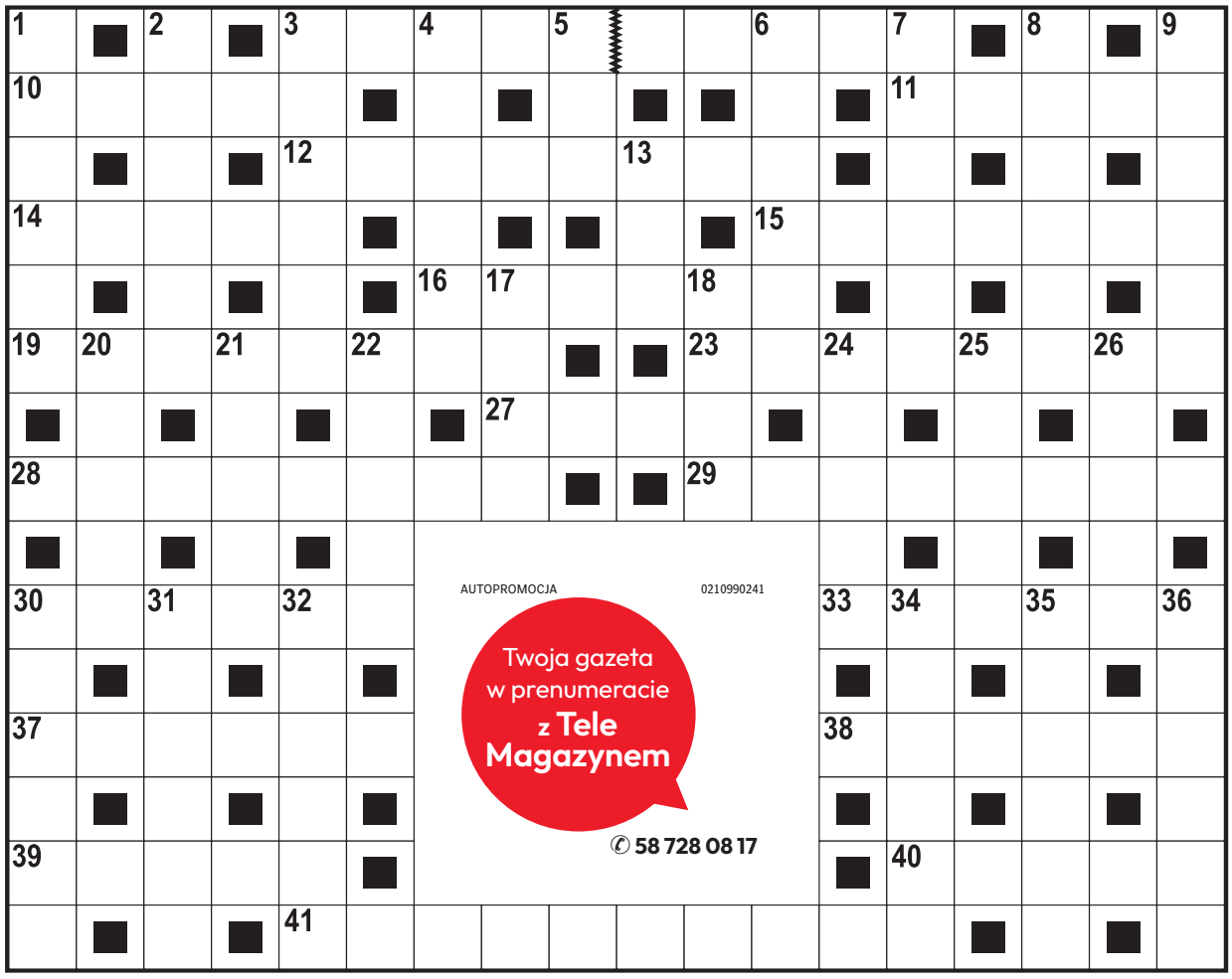
KRZYŻÓWKA NR 173

Poziomo:

3) ułańska fantazja, waleczność,
10) Copacabana lub Ipanema w Rio de Janeiro,
11) ptak wodny jak robotnik leśny,
12) szczątki ciał osób świętych lub błogosławionych ,
14) narząd z kłębuszkami,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
16) wąska uliczka staromiejska, zakamarek,
19) wróżbita przepowiadający z gwiazd,
23) pastylka podawana choremu,
27) przepływa przez Cieszyn,
28) kolor ciemnoczerwony, szkarłat,
29) pomieszczenie dla miłośników Marlboro,
30) imię autora „Przygód Kozioł-ka Matołka”,
33) papier do wyklejania ścian,
37) punkt naprawy sprzętu RTV lub AGD,
38) czerwony kuzyn borowika,
39) instrument górali alpejskich,
40) … Woods, golfista z USA,
41) plac ze straganami.

Pionowo:

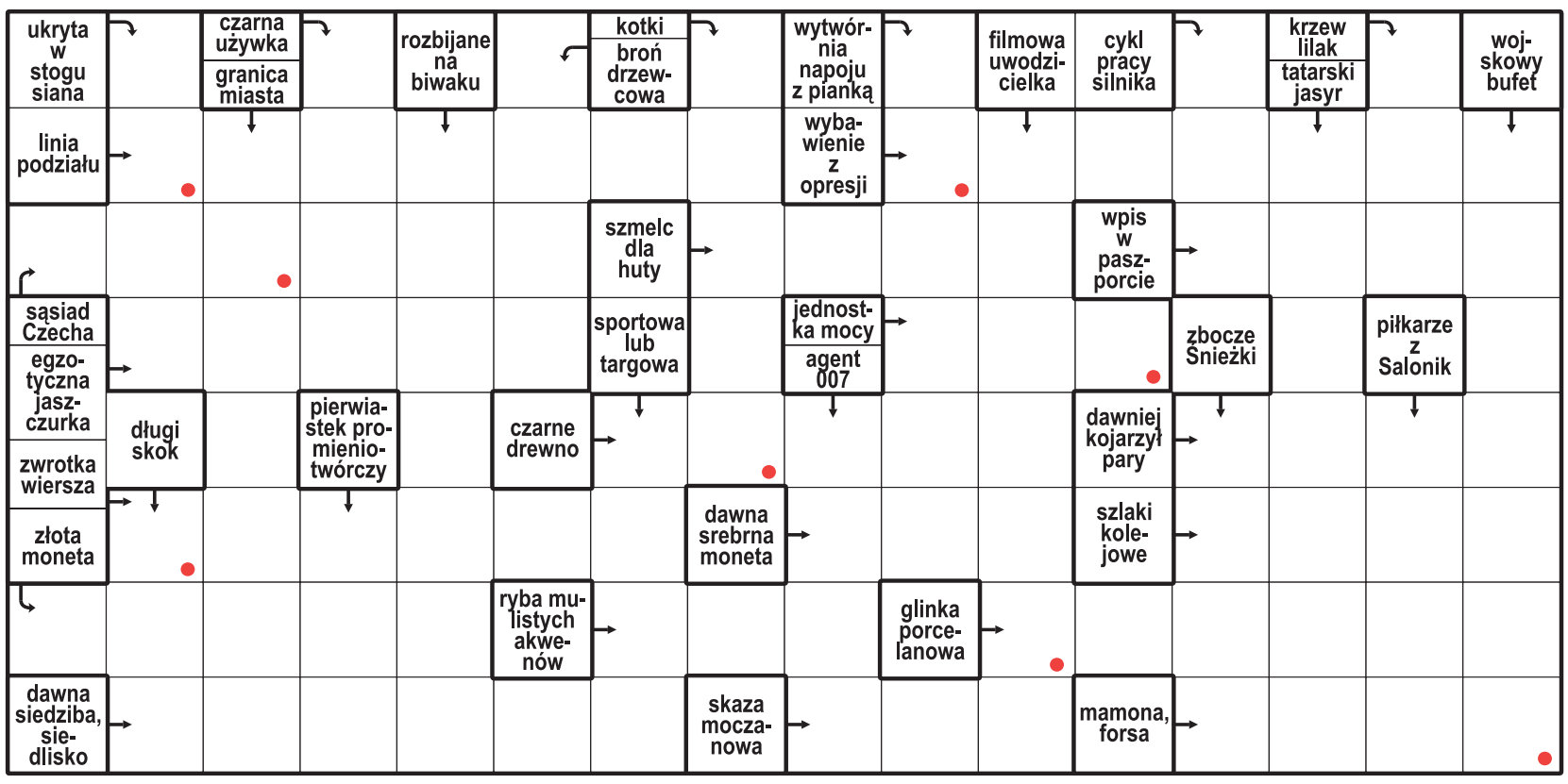
1) ozdoba mankietu koszuli,
2) zmusza do zmniejszenia prędkości,
3) popularna marka kawy,
4) metal wytapiany w hucie,
5) miasto lub dopływ Biebrzy,
6) warzywo z wiersza Juliana Tuwima,
7) główny składnik alkoholi,
8) głośne wyrazy żalu, rozpaczy,
9) Japończyk lub Wietnamczyk,
13) nie pamięta jak cielęciem był,
17) starogreckie zawody sportowe,
18) fragment kolarskiego wyścigu,
20) gromada antylop lub zebr,
21) sąsiad Bułgara i Węgra,
22) służy do odkażania pomieszczeń,
24) np. „Dziadek do orzechów”,
25) rzadki, kowalny metal, lantanowiec,
26) „… jednej nocy”, piosenka grupy wokalnej „Alibabki”,
30) drapieżna ryba z Ameryki Południowej i Środkowej,
31) poranna msza rekolekcyjna,
32) kraj islamskiego władcy,
34) zaliczka na poczet przyszłej wypłaty,
35) sielankowy utwór poetycki, idylla,
36) turecka stolica od 1923 roku.



ROZWIĄZANIE NR 172

S	■	P	■	G	R	A	F	■	■	B	I	E	S	■	P	■	W
Z	B	O	Ż	E	■	R	O	K	F	O	R	■	T	A	R	T	A
A	■	R	■	O	W	E	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	G
B	E	T	E	L	■	K	S	Y	L	E	N	■	J	U	R	T	A
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	S	A	G	A	■	I	■	R
S	T	R	U	G	A	■	M	I	A	Ł	■	E	K	R	A	N	Y
■	R	■	G	■	R	■	A	■	■	A	■	J	■	A	■	I	■
T	Y	G	O	D	N	I	K	P	O	W	S	Z	E	C	H	N	Y
■	B	■	D	■	E							E	■	J	■	J	■
B	A	Ż	A	N	T							R	Z	E	Z	A	K
A	■	A	■	I	■							■	E	■	E	■	R
L	I	K	I	E	R							Ś	M	I	G	Ł	O
A	■	A	■	Ł	■							■	S	■	A	■	P
S	U	R	M	A	■							■	T	U	R	E	K
T	■	D	■	Z	A	K	O	P	I	A	N	K	A	■	Y	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GROTESKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działaj bez wahania. Horoskop dzienny wróży, że szczęście sprzyja nowym pomysłom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień przyniesie miłe niespodzianki. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z innymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje słuchać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi odważnie realizować swoje marzenia.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i ważnym decyzjom. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zaufać sobie.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy zapowiadają miłe chwile. Horoskop dzienny radzi otworzyć serce na nowe możliwości i emocje.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś podpowiada, by uważać na pochopne decyzje.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie rezygnować z planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wróży, że możesz otrzymać dobrą wiadomość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać się ponieść chwili...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą właściwą drogę. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl 74df63fb46